Dzisiejszy numer składa się z 28 stron.
„Kurjer Łódzki" — 12 stron oraz „Mały Kurjer", dodatek dla dzieci — 16 stron.

Nr. 117 Sobota, dnia 30 kwietnia 1938 r. Rok XXXVII

Kurjer Łódzki

NUMER POJEDYNCZY 15 gr.

Redakcja: ul. Żwirki Nr. 2. — Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11 Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefony: Redakcji nr. 102-28 i 138-28 —— Administracji nr. 182-48 —— Skrzynka pocztowa Nr. 132.
Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5-ej po poł.
Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od g. 3 do 4 po poł.. — Administracja czynna — od g. 8 rano do g. 10 bez przerwy. — Wydział Ogłoszeń tel. 182-48
Filia ul. Piotrkowska 11, tel. 102-29 Wydział Prenumeraty tel. 182-48 Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Ambasador R. P. przy rządzie Francji Łukasiewicz podpisał wczoraj w Paryżu polsko - francuską umowę turystyczną.

Ku dobremu sąsiedztwu.

Realizacja nawiązania stosunków z Litwą.

Równoczesne narady w Warszawie i Kownie.

WARSZAWA 30,4. pat. W dniu wczorajszym o godz. 12 odbyło się w gmachu ministerstwa komunikacji **inauguracyjne posiedzenie konferencji kolejowej polsko-litewskiej** przy udziale obu delegacji oraz przedstawicieli ministerstwa spraw zagranicznych.

Obrady otworzył wiceminister komunikacji p. Bobkowski, wygłaszając następujące przemówienie:

Panie ministrze, panowie.

Jest dla mnie miłym obowiązkiem powitać w imieniu rządu R. P. delegatów litewskich przybyłych do Warszawy na obrady w sprawach komunikacji.

Po podpisaniu w Augustowie porozumienia, dotyczącego komunikacji kolejowej, drogowej i powietrznej powstała obecnie między obu krajami naturalna konieczność rozszerzenia tych komunikacji i udostępnienia ich ogółowi.

Celem tej konferencji jest więc przeprowadzenie narad w sprawie komunikacji i doprowadzenie do podpisania układów w tej dziedzinie, która ma duże znaczenie dla rozwoju stosunków pomiędzy obu państwami nie tylko jako środek bezpośredniej łączności między nimi, lecz również w wymianie towarowej i tranzytowej. Praca ta bowiem może okazać się także znakomitym uzupełnieniem narad o komunikacji rzecznej, które toczyć się będą równocześnie w Kownie, gdy się zważy, że kolej, prowadząca z południa do Kowna, może skombinować się bardzo sprawnie z komunikacją wodną do Kłajpedy.

Życząc konferencji powodzenia w jej pracach, wyrażam przede wszystkim moje gorące życzenia, by prace te były ożywione duchem porozumienia i aby doprowadziły do dalszego rozwoju dobrosąsiedzkich stosunków między naszymi dwoma krajami.

Równocześnie pragnę podziękować panu ministrowi Skirpie za jego osobisty udział w tym inauguracyjnym posiedzeniu i wyrażam pod adresem panów delegatów litewskich szczere pragnienie, aby pobyt ich w Polsce był przyjemny i by wrażenia jakie stąd wyniosą były korzystne.

Powierzam kontynuowanie dalszych rozmów dr Klechniowskiemu i życzę powodzenia.

Poseł litewski w Warszawie, minister Skirpa odpowiedział w następujących słowach:

„Panie ministrze, panowie.

W imieniu delegacji litewskiej mam zaszczyt podziękować panu, panie ministrze za miłe słowa powitania, które był pan łaskaw wygłosić w imieniu ministerstwa komunikacji. Dziękuję również za przyjacielskie przyjęcie, okazane moim rodakom oraz za życzenia miłego pobytu w Polsce, które pan im wyraził.

W tej samej chwili, kiedy zgromadziliśmy się przy tym stole obrad, rozpoczęte zostały w Kownie rokowania, w sprawie komunikacji rzecznej. Te podwójne rozmowy, jak pan minister słusznie zauważył, uzupełniają się nawzajem. Z drugiej strony, dowodzą one, że znajdujemy się na pewnej drodze do możliwie szybkiego porozumienia w sprawie zagadnień komunikacyjnych.

Ja ze swej strony również mam nadzieję, że zamierzone układy, dla których negocjowania delegacje obu krajów zebrały się w Warszawie, stworzą podstawy komunikacji kolejowej między obu krajami i posłużą obustronnej wymianie towarowej oraz tranzytowi.

Życząc ze swej strony konferencji owocnej pracy, przyłączam się w imieniu własnym oraz w imieniu całej delegacji litewskiej do gorących życzeń, wyrażonych przez pana ministra aby prace konferencji były prowadzone w duchu wzajemnego zrozumienia i aby przyczyniły się one do stopniowego rozwoju stosunków dobrego sąsiedztwa między naszymi obu krajami.

Kończąc te kilka słów, pragnę podziękować panu, panie ministrze, że uprzejme słowa, które był pan łaskaw skierować przy tej sposobności pod moim adresem i zapewnić pana, że był to dla mnie szczególny zaszczyt, iż objął pan przewodnictwo inauguracyjnego posiedzenia konferencji".

OBRADY POPOŁUDNIOWE.

WARSZAWA 30,4. Z okazji otwarcia konferencji kolejowej polsko- litewskiej w Warszawie podsekretarz stanu spraw zagr. J. Szembek wydał dnia 29 bm. w salonach Resursy Kupieckiej śniadanie na cześć delegacji litewskiej.

Po południu rozpoczęły się właściwe obrady konferencji. Utworzono dwie komisje: jedną dla umowy zasadniczej międzyrządowej, drugą dla umowy wykonawczej między zarządami kolei obu stron. Celem rokowań jest zawarcie powyższych umów, które regulują sprawy ruchu oraz taryf kolejowych dla otwarcia normalnej komunikacji kolejowej między Polską i Litwą, wobec czego należy spodziewać się, że rokowania potrwają czas dłuższy.

KONFERENCJA POLSKO- LITEWSKA W KOWNIE.

KOWNO 30,4. Wczoraj o godz. 11,30 minister spr. zagr. Lozorajtis przyjął min. Charwata, który przedstawił przewodniczącego delegacji polskiej do spraw komunikacji wodnej p. Michała Potulickiego.

O godz. 12,30 rozpoczęło się inauguracyjne posiedzenie w gmachu Pienocentras, na którym serdeczne przemówienia wygłosili przewodniczący delegacji litewskiej oraz przewodniczący delegacji polskiej.

W toku posiedzenia ustalono wspólny regulamin obrad oraz wyłoniono komisję dla rozpatrzenia stanu technicznego i faktycznego w dziedzinie komunikacji wodnej. Komisja rozpoczyna prace od soboty rano.

O godz. 14 m. 15 p. Norkajtis, dyrektor departamentu ekonomicznego m.s.z., podejmował obie delegacje śniadaniem w hotelu Metropol.

PISMO LITEWSKIE W WILNIE.

WILNO 30,4. pat. Ukazał się w Wilnie pierwszy numer litewskiego pisma „Aidas" (Echo) W artykule wstępnym pt. „Nasze pierwszs słowo" pismo podkreśla, że ukazuje się w chwili normalizacji stosunków polsko- litewskich i będzie dążyć **do wzmocnienia nawiązywanych stosunków między sąsiedzkimi narodami Polski i Litwy.**

Pismo „Aidas" ukazywać się będzie dwa razy tygodniowo.

Posiedzenie Rady Ministrów.

Warszawa 30. 4. Dnia 29 bm w godzinach południowych odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja-Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Rada Ministrów przyjęła dwa projekty ustaw ratyfikacyjnych umów międzynarodowych następnie uchwaliła kilka rozporządzeń, m. in. rozporządzenie w sprawie wynagrodzenia akordowego personelu pomiarowego urzędów wojewódzkich, oraz rozporządzenie o przejściowym unormowaniu postępowania w zakresie ubezpieczeń społecznych i opieki społecznej w związku ze zmianą granic wojewódzkich.

AKCJA STR. NAR. PRZECIW OBCHODOM 1 MAJA.

WARSZAWA 30,4. (tel. wł.) Stronnictwo Narodowe prowadzi na całej prowincji wielką akcję przeciwko obchodom 1-go maja. Kolportowane są masowe ulotki. Ponadto, jak np. w Krakowie, na płotach i ścianach domów wymalowano hasła: „Pierwszy maj — to żydowski raj". Starosta grodzki w Krakowie wezwał przedstawicieli Str. Nar. wzywając ich do zachowania spokoju.

ZNIESIENIE SĄDÓW PRZYSIĘGŁYCH.

WARSZAWA 30,4. (tel wł.) Z dniem 1-szym maja wchodzą w życie przepisy o zniesieniu sądów przysięgłych.

Dziś nadeszły ze Lwowa
TORCIKI i PĄSKI TORTOWE
L. Jatewski
LWÓW
Sklep w Łodzi, Piotrkowska 162, tel. 27-77

KINO
EUROPA
Dziś wspaniała premiera!
Pocz. 12. 2. 4. 6. 8, 10
Wyścig sensacji humoru !!!
Maurice Chevalier i Jack Buchanan

w pełnej dowcipu, humoru i finezji komedii p. t.
ŚWIAT MÓWI O NAS
reż. RENE CLAIR'a
W roli głównej kobiecej: gwiazda music'hallów JUNE KNIGHT
Dziś o g. 12 i 2
2 PORANKI
Ceny od 80 gr.

KONSOLIDACJA IN MINUS.

Szereg parlamentarzystów występuje z O. Z. N.

Akcja grupy „Jutra Pracy".

Nowy klub ma powstać na terenie Sejmu.

WARSZAWA 30,4. (tel wł.) Cała uwaga sfer politycznych skoncentrowana była wczoraj **nad obradami posłów i senatorów grupy „Jutra Pracy".** Obrady te toczyły się od południa w Resursie Obywatelskiej i zakończyły się późnym wieczorem. W obradach brało udział 39 posłów i senatorów. Poza posłami grupy „Jutra Pracy" brała udział w obradach **grupa katolicko-narodowa, której przewodzi poseł Zaklika.** Przewodniczył obradom pos. Madejski. Podkreślić należy, że **obrady toczyły się przy drzwiach zamkniętych.**

Na wstępie obszerny referat o sytuacji OZN. wygłosił pos. Hoppe, poczym rozwinęła się **obszerna dyskusja,** w której wyniku **pewna część zebranych ZGŁOSIŁA WYSTĄPIENIE Z O. Z. N. I UTWORZENIE NOWEGO STRONNICTWA NA TERENIE SEJMU.**

Następujący posłowie zgłosili już wczoraj swe wystąpienie z OZN. Łubieński, Tomasz Kozłowski, Sulczewski, Szalewicz, Śląski, Bakon, Donimirski oraz senatorowie Rdułtowski, Wierzbicki. Do nich trzeba jeszcze dodać tych, którzy wystąpili jeszcze w ubiegłym tygodniu: pos. Bogusz, Budzyński, Hoppe, Madejski, Freyman, Światopełk-Mirski i Prystorowa.

W przyszłym tygodniu odbędzie się drugie z kolei zebranie, na którym omówione zostaną **sprawy organizacji nowego klubu na terenie Sejmu i Senatu** oraz nadanie mu nazwy. Jak się dowiadujemy, do przyszłego tego klubu **ma zgłosić jeszcze akces 14 posłów z grupy katolicko- narodowej pos. Zakliki i koła rolników.** Z uchwalonych wczoraj rezolucji na uwagę zasługuje ,rezolucja dotycząca stanowiska wobec sił zbrojnych. Rezolucja stwierdza, że **kwestie, dotyczące armii i Naczelnego Wodza nie podlegają żadnej dyskusji.**

* * *

Wczoraj zgłosił swój akces do OZN przewodniczący oddziału młodzieżowego ZZZ. p. Zygmunt Ziółko. Ponadto spodziewane jest wstąpienie do OZN lewicy legionowej.

* * *

W dniu wczorajszym prezes grupy „Kuźnicy" na Górnym Śląsku, b. kurator Zw. Nauczycielstwa Polskiego p. Musioł, zgłosił swój akces do Zw. Młodej Polski, któremu przewodzi mjr. Galinat.

Generalna próba

przed przyjazdem Hitlera.

Przygotowania we Włoszech.

RZYM 30,4. Na via dei Trionfi odbyła się wczoraj próbna defilada oddziałów wojskowych, które wezmą udział w defiladzie przed kanclerzem Hitlerem.

W defiladzie, którą przyjmował Mussolini, występujący poraz pierwszy w mundurze 1-go marszałka imperium wzięło udział 30,000 żołnierzy, 2,500 koni, 600 czołgów, 320 ciągników, 400 samochodów pancernych, 200 moździerzy i 400 armat. Defilada trwała 4 godziny.

CHÓR PRASY.

RZYM 30,4. Prasa w dalszym ciągu omawia zbliżającą się wizytę kanclerza Hitlera we Włoszech.

„Stampa" pisze: jak koledzy kolegom pokażemy dostojnikom narodowo -socjalistycznym dzieło dokonane przez faszyzm we wszystkich dziedzinach. Imperium faszystowskie, zwycięskie w Etiopii i Hiszpanii, dokona przed Führerem i jego sztabem generalnym wspaniałego przeglądu swych sił i swego dorobku.

„Gazeta del Popolo" zauważa, że wizyta kanclerza Hitlera odbędzie się w doniosłej chwili dziejowej. Włochy i Anglia zlikwidowały różnice, wynikłe na tle wojny etiopskiej oraz zawarły doniosłe układy, oparte na lojalnej współpracy i chęci utrzymania pokoju. Równocześnie zaś odbywają się głosy za zbliżeniem niemiecko- angielskim. Są to perspektywy, które muszą być mile widziane we Włoszech.

„Corriera de la sera" pisze: Włochy w przeświadczeniu, że mają w Rzeszy niemieckiej przyjaciela z największym spokojem nawiązały nowe stosunki nad Brenerem, którego granica jest święta i nietykalna. Świat jest zbyt szeroki i stwarza zbyt wiele możliwości współpracy, aby należało się gniewać na przyjaciela za to, że znalazł się w naszym sąsiedztwie. Doniosłość zbliżającej się wizyty polega i na tym, że Mussolini i Hitler będą mogli przeprowadzić osobistą wymianę poglądów na główne zagadnienia europejskie.

Dunaj stracony dla Czechosłowacji.

Zlekceważenie połączeń z polskimi portami morskimi.

PRAGA, 30.4 — Na posiedzeniu parlamentu zabrał głos poseł słowacki Sidor, który przedstawił bardzo trudną sytuację Czechosłowacji w basenie naddunajskim. Analizując znaczenie żeglugi śródlądowej dla Czechosłowacji, Sidor stwierdził ,że Dunaj na skutek ostatnich zmian politycznych został całkowicie stracony i że Czechosłowacja winna specjalną uwagę poświęcić uspławnieniu rzeki Waag, a przede wszystkim **intensywnie pracować nad połączeniem wodnym z polskimi portami morskimi.** Jednakże rząd bagatelizuje te zagadnienia, a projekt rządowy w sprawie żeglugi na Dunaju zmierza wyłącznie do zagwarantowania materialnych korzyści Czechów. Z tego powodu Słowacy głosować będą przeciwko projektowi i w dalszym ciągu prowadzić bezkompromisową walkę o uzyskanie całkowitej autonomii Słowacji.

Anglia odmawia pomocy Czechosłowacji.

Praga pozostawiona własnym siłom.

Zakończenie rozmów anglo-francuskich.

Daladier i Bonnet powrócili do Paryża.

LONDYN, 30.4 — O godz. 10-ej z Windsoru przybyli na Downing street Daladier i Bonnet w towarzystwie ambasadora Corbina. O godz. 10 m. 30 wznowiono rozmowy z ministrami angielskimi, przerwane w czwartek wieczorem.

PO ROZMOWACH.

LONDYN, 30.4 — Wczorajsza konferencja francusko-brytyjska **skończyła się o godz. 13.** Wkrótce po tym min. lord Halifax wydał w Foreign Office śniadanie, w którym prócz delegacji francuskiej i amb. Corbina wzięli udział premier Chamberlain, sekretarze stanu Plymouth i sir Aleksander Cadogan, dyplomatyczny doradca rządu brytyjskiego sir Robert Vansittart i podsekretarz stanu Butler.

GŁÓWNY TEMAT OBRAD.

PARYŻ, 30.4 — Specjalny wysłannik Havasa donosi z Londynu, iż przedmiotem wczorajszych rannych brytyjsko-francuskich rozmów było **zagadnienie czechosłowackie.** Rozważano je pod kątem widzenia **zarówno dyplomatycznym jak i wojskowym.** Ministrowie angielscy zapoznali zebranych z punktem widzenia swego rządu i poświęcili główną uwagę następstwom, które mogłaby ewentualnie wywołać akcja Francji w stosunku do W. Brytanii na rzecz Czechosłowacji. Z oświadczeń ich wynika, że **W. Brytania nie jest skłonna do przyjęcia jakichkolwiek konkretnych zobowiązań na kontynencie i** ograniczy się jedynie do **zapobiegania ewentualnemu zbrojnemu zatargowi.**

POWRÓT DO PARYŻA.

PARYŻ, 30.4 — Natychmiast po zakończeniu rozmów Daladier i Bonnet odlecieli do Francji. O godz. 19 min. 30 wylądowali w le Bourget..

PRZEBIEG ROZMÓW.

LONDYN, 30.4 — **Rozmowy brytyjsko francuskie,** które ciągnęły się wczoraj od godz. 10 30 do 16.30, wliczając w to śniadanie u lorda Halifaxa, **w ciągu mniej więcej 6 godzin ostatecznie wyczerpały cały porządek dzienny, jaki dla rozmów tych był przygotowany.**

Przed południem obrady poświęcone były sytuacji w środkowej Europie, a zwłaszcza **agadnieniom, przed tkórymi stoi rząd czechosłowacki.**

Premier Daladier w dłuższej deklaracji przedstawił sytuację z punktu widzenia poglądów rządu francuskieo, poczym premier Chamberlain ze swej strony wyłuszczył brytyjski punkt widzenia na to zagadnienie. Podstawą dyskusji w tej sprawie było **memorandum rządu czeskiego skierowane zarówno do Paryża, jak i Londynu** i precyzujące granice ustępstw, jakie rząd praski gotów jest uczynić na rzecz mniejszości niemieckiej.

Propozycje czeskie uważane były w kołach brytyjskich za niedostatecznie wyraźne w pewnych punktach, dotyczących samorządu dla mniejszości niemieckiej i rząd brytyjski zażądał dodatkowych wyjaśnień, które zostały przez Czechosłowację udzielone. Rząd czeski, precyzując propozycje, dotyczące samorządu mniejszości niemieckiej **odrzucił:** 1) samorząd terytorialno-administracyjny, 2) przyznanie grupie Henleina prawa propagowania wśród Niemców ideologii narodowo-socjalistycznej, 3) domagania się ze strony Henleina rewizji polityki zagranicznej Czechosłowacji.

Ze strony Francji zwrócono uwagę na możliwości rozszerzenia wpływów niemieckich na życie gospodarcze Czechosłowacji. Premier Daladier przyznać miał w swoim expose, że **Czechosłowacja zagraża nietyle napaść wojskowa, ile gospodarczy nacisk ze strony Niemiec.**

Premier Chamberlain podkreślić miał, że o ile chodzi o zagadnienie Czechosłowacji, to **W. Brytania nie jest w stanie brać na siebie żadnych dodatkowych zobowiązań.** Premier brytyjski oświadczył, że nie widzi możliwości dodania czegokolwiek do deklaracji swej z 24 marca br. złożonej w izbie gmin, w której sprecyzował stanowisko W. Brytanii wobec Czechosłowacji. Dłuższa dyskusja, jaka się na temat tego zagadnienia rozwinęła, ujawniła, że rząd brytyjski stanowczo obstaje przy swym stanowisku, że **nie chce się dać wciągnąć do jakichkolwiek dalszych zobowiązań natury militarnej.** Chamberlain przyrzekł natomiast, że W. Brytania wykorzysta swoje wpływy, aby doprowadzić do kompromisu między Czechosłowacją a mniejszością niemiecką. Rząd brytyjski będzie się starał **wpłynąć na Berlin, aby Henlein poszedł na ustępstwa i zawarł kompromis z Pragą.** Równocześnie rządy brytyjski i francuski postanowiły wywrzeć stosowny wpływ na prezydenta Benesza, aby Czechosłowacja okazała pojednawcze stanowisko i doprowadziła do załatwienia sporu z Niemcami.

NARADY POPOŁUDNIOWE.

LONDYN, 30.4 — Rozmowy popołudniowe między ministrami brytyjskimi i francuskimi dotyczyły dalszych zagadnień, wynikających **z ustosunkowania się obu mocarstw do sytuacji basenu naddunajskiego.** Wydaje się, że ewentualne wznowienie rozmów brytyjsko-niemieckich w sprawie porozumienia europejskiego nie było wysuwane przez premiera Chamberlaina jako kwestia bezpośrednio aktualna. Z jednej strony W. Brytania i Francja uważać mają za celowe odczekanie politycznych rezultatów wizyty Hitlera u Mussoliniego, z drugiej zaś strony postanowienie wystąpienia brytyjskiego w Berlinie w sprawie sporu czesko-niemieckiego z natury rzeczy odsuwa nieco inicjatywę brytyjską wobec Niemiec i uzależnia ją do pewnego stopnia od stanowiska, jakie rząd niemiecki zajmie wobec kroku brytyjskiego w Berlinie w sprawie Czechosłowacji.

W toku dyskusji na temat sytuacji w centralnej Europie dotknięto również **sprawy paktu francusko-sowieckiego.** Premier Chamberlain podkreślić miał z naciskiem, że nie uważa, aby korzyści, płynące z tego paktu dla Francji posiadały takie znaczenie, iż byłyby w stanie przesądzać w jakikolwiek sposób politykę rządu francuskiego. Premier Chamberlain oświadczył, że jego zdaniem, rząd francuski utrzymać winien pakt z Sowietami na należytym dystansie, nie dopuszczając do tego, aby żądania sowieckie, wypływające z tego paktu mogły narzucić rządowi francuskiemu postępowanie w sprawach, w których podstawą orientacji polityki francuskiej jest solidarność z W. Brytanią i pragnienie ugruntowania wpływów obu państw.

Ministrowie brytyjscy i francuscy omawiali także **sytuację na Dalekim Wschodzie,** stwierdzając całkowitą zgodność interesów W. Brytanii i Francji wobec konfliktu chińsko-japońskiego.

Wreszcie poruszono również wysunięta przez Szwajcarię sprawę statutu absolutnej neutralności Szwajcarii na wypadek konfliktu w Europie. Uzgodniona została formuła brytyjsko-francuska, która przedstawiona będzie w Genewie dla sprecyzowania stosunku neutralnej Szwajcarii wobec zobowiązań paktu Ligi. Myślą przewodnią tej formuły jest stwierdzenie, że terytorium Szwajcarii nie może być użyte przez żadną ze stron w konflikcie jako teren przemarszu lub podjęcia działań na niekorzyść stron drugich w konflikcie.

KONTAKT Z WŁOCHAMI.

RZYM, 30.4 — Agencja Stefani donosi z Londynu, że natychmiast po ukończeniu rozmów z francuskimi mężami stanu lord Halifax zaprosił do Foreign Office **ambasadora Włoch Grandiego,** którego w toku długiej rozmowy, utrzymanej w serdecznym tonie, **szczegółowo poinformował o przebiegu rozmów angielsko-francuskich.**

WRAŻENIE W PARYŻU.

PARYŻ, 30.4 (PAT) — Wrażenie pierwszych informacyj o rozmowach piątkowych wyrażało się w daleko idącym zadowoleniu z powodu uwzględnienia sprawy rozmów bezpośrednich między sztabami, które przewidziane były wprawdzie bezpośrednio po zajęciu Nadrenii przez Niemcy, ale które w ciągu dwóch lat dotychczas nie zostały zrealizowane. Poważne zadowolenie wywołało pozatem bardzo mocne stwierdzenie najściślejszej wspólności interesów, łączącej Francję i Anglię i zapowiedź dalszej ścisłej współpracy i konsultacji wzajemnej między obu rządami.

Jednocześnie jednak w kołach politycznych Paryża wrażenie wywołały wiadomości o ustępstwach, jakie przedstawiciele rządu francuskiego musieli uczynić w Londynie w dziedzinie zagadnienia hiszpańskiego. W celu umożliwienia bowiem akcji Anglii na rzecz wycofania ochotników włoskich z Hiszpanii, Francja zgodziła się zaakceptować przywrócenie kontroli lądowej na granicy pirenejskiej na okres czasu, który odpowiadałby okresowi wycofania tych ochotników a nawet trwałby o miesiąc dłużej, niż to wycofanie.

Ponadto, jako kompromis, zawierający poważne ustępstwa ze strony Francji rozumiany jest ustęp komunikatu, który głosi, że w sprawie Europy środkowej oba rządy uzgodniły zasadniczo sprawę akcji, która mogłaby być podjęta w celu zapewnienia pokojowego i sprawiedliwego rozwiązania zagadnień istniejących na tym terenie. Ustęp ten oznacza bowiem, że w romowach francusko-londyńskich rząd angielski zaakceptował ponownie i w sposób bardzo kategoryczny, że ze względu na swoją opinię publiczną w żadnym wypadku nie może przyjąć żadnych dalej idących zobowiązań, dotyczących Czechosłowacji, i że maksimum tego, co Anglia może głaby w tej sytuacji uczynić, może się wyrazić tylko w pewnego rodzaju przedstawieniach dyplomatycznych w Berlinie.

Rzeczą, która wzbudziła żywe zainteresowanie w kołach politycznych i prasowych Paryża, jest fakt **paminięcia całkowicie zagadnienia stosunku do Niemiec.** Na tle informacyj specjalnych wysłanników londyńskich prasy paryskiej, sytuacja zdaje się wyglądać w ten sposób, że rząd francuski, akceptując zasadnicze tendencje Anglii do ponownego podjęcia rozmów z Berlinem, stanął na stanowisku, że ze swej strony będzie mógł się przyłączyć do tych rozmów dwustronnych dopiero w momencie, gdy będzie miał poza sobą uregulowane sprawy między Paryżem i Rzymem

Kalendarzyk polityczny

PARYŻ. W piątek dn. 29 b. m. podpisana została we francuskim ministerstwie spraw zagranicznych polsko-francuska umowa turystyczna. Podpisania umowy dokonał ze strony polski ambasador Łukasiewicz, a ze strony francuskiej — dyrektor departamentu politycznego m. s. z. Massigly.

LONDYN. Ag. Reutera donosili: ambasador hiszpański w Londynie złożył w Foreign Office notę, protestującą przeciwko tej części układu brytyjsko-włoskiego, w której W. Brytania jawnie odkłada moment wycofania ochotników włoskich do zakończenia konfliktu w Hiszpanii. Nota stwierdza, że tego rodzaju postępowanie jest nie tylko uznaniem włoskiej interwencji w Hiszpanii, lecz również jej usprawiedliwieniem.

RYGA. Program pobytu min. Muntersa w Helsinkach zapowiada, że minister przybędzie do stolicy Finlandii 30 b. m. w południe i wieczorem tego dnia minister spr. agr. Holsti wyda na jego cześć obiad. Nazajutrz Munters przyjęty będzie przez prezydenta państwa, który zatrzyma go na śniadaniu. We wtorek ministra łotewskiego podejmować będzie tow. zbliżenia fińsko-łotewskiego, poczem po południu Munters odjedzie do Sztokholmu.

GENEWA. Sekretarz generalny Ligi Narodów Avenol powrócił wczoraj rano do Genewy i natychmiast objął urzędowanie.

BERLIN. Rząd Rzeszy wprowadził dla członków korpusu dyplomatycz. mundury. Niemieccy dyplomaci ukażą się po raz pierwszy w tych mundurach podczas odwiedzin kanclerza Hitlera w Rzymie.

DUBLIN. Sejm wolnego państwa irlandzkiego przyjął zawarty przed kilku dniami układ angielsko-irlandzki wszystkimi głosami przeciwko jednemu głosowi posła niezależnej partii pracy Larkina.

BUKARESZT. Agencja Rador komunikuje: z dniem 1 maja nastąpiły poniższe zmiany w dyplomacji rumuńskiej: Ryszard Franassovici został mianowany ambasadorem w Warszawie, obecny poseł w Paryżu Cesiano został awansowany do stopnia ministra pełnomocnego 1-szej klasy, posłem w Chili został mianowany Walimarescu, dotychczasowy poseł w Chili Dianu został mianowany posłem w Moskwie, Raducrutzescu został mianowany posłem w Pradze, Jerzy Aurelian — posłem w Sofii, Jan Pangal został mianowany agentem dyplomatycznym przy rządzie gen. Franco. Obecny poseł w Kopenhadze Jerzy Assan został odwołany.

PRZEZORNA PANI DOMU

nigdy nie będzie się kłopotała o to jaką zupę na obiad ugotować, jeśli będzie pamiętała o praktycznych zupach w kostkach ze znakiem KNORR, z których w krótkim czasie można przyrządzić smaczną i pożywną zupę np. z kostki makaronowej i grzybowej. Po wypróbowaniu podobnych zestawień dwóch różnych zup, pani domu zastosuje właściwą, jej odpowiadającą kombinację.

Do produkcji zup KNORR używa się wyłącznie wysoko wartościowych naturalnych surowców.

Apetyty rosną...

„Godzina porachunku nadeszła".

WIEDEŃ, 30.4 (KAP) — Po włączeniu do Rzeszy Zagłębia Saary przyszła kolej na wchłonięcie Austrii. Obecnie, pożądania niemieckie skierowują się do dalszych krajów ościennych, na razie przede wszystkim **Czechosłowacji.**

Poniedziałkowa „Reichspost" wiedeńska przynosi artykuł p. t. „Abrechnung" (porachunek), w którym po próbie udowodnienia „historycznych" praw Niemiec do ziem czechosłowackich oraz krzywdy wyrządzonej Niemcom przez utworzenie „drogą zdrady" Republiki Czechosłowackiej w granicach maksymalnych żądań, pisze m. in.:

„Godzina porachunku nadeszła. Miara cierpliwości niemieckiej części ludności Czechosłowacji jest przepełniona. Wódz Rzeszy Niemieckiej w wielkiej swej mowie w parlamencie z dnia 20 lutego oświadczył, że nie zamierza cierpieć dalej ciemiężenia dziesięciu milionów Niemców u granic Rzeszy... W Pradze wciąż wierzą, iż uda się wyjść z obecnej sytuacji niebezpiecznej jakimiś kompromisami i zdają się liczyć, że tymczasem może powstać taka międzynarodowa konstelacja, która umożliwi Hradczanom uwolnić się od dzisiejszego nacisku... **Jako narodowe państwo Czechosłowacja nie dożyje dwudziestego pierwszego roku.** Twór polityczny, który swą realność zawdzięcza tylko przypadkowemu zbiegowi niezwykłych okoliczności, **nie ma prawa do historycznej egzystencji...".**

Dziś tak piszą Niemcy o Czechosłowacji. O kim będą pisać jutro?

Iluzje prezydenta Benesza

Słowacy nie odstąpią od swych żądań.

Konferencja Henleina z Hendersonem.

BRATISŁAWA, 30.4 — **Prezydent Benesz** przyjął w Pradze przedstawicieli t. zw. czeskosłowackiej rady narodowej, w której skład wchodzą przedstawiciele stronnictw rządowych, nie ma w niej natomiast przedstawicieli słowackiego stronnictwa ludowego, które nie przyjęło zaproszenia wysłania do niej swoich delegatów. Prezydent wygłosił do delegatów przemówienie, w którym poruszył **zagadnienia czeskosłowackiej polityki wewnętrznej,** w szczególności sprawy mniejszości narodowych i wyraził przekonanie, że w niedługim czasie uda się osiągnąć porozumienie pomiędzy Czechami a słowackim stronnictwem ludowym.

„Slovenska Pravda", komentując słowa prezydenta, stwierdza, że do porozumienia z Czechami nie może dojść, dopóki ze strony Czechów nie zostanie uznana słowacka idea narodowa i dopóki Słowacy nie uzyskają pełnych gwarancyj co do respektowania ich praw. Gdy zostaną spełnione **postanowienia umowy pittsburskiej,** to żadne inne porozumienie nie będzie potrzebne.

W podobnym duchu pisze „Slovak", który podkreśla, że jeśli prezydent wierzy w ostateczne porozumienie Czechów i Słowaków, to musi również zrozumieć, że koniecznym jest, aby uległy zmianie metody używane ze strony czeskiej wobec ruchu autonomistycznego i jego zwolenników. Niestety, ze strony czeskiej nie widać starań w kierunku wytworzenia atmosfery potrzebnej do realizacji wzajemnego porozumienia. Nauczeni doświadczeniem Słowacy nie pójdą na żadne porozumienie czy umowę bez uzyskania pełnych gwarancyj, że umowa ta będzie rzeczywiście spełniona. Historia umowy pittsburskiej, przy której Słowacy okazali Czechom zbyt daleko idące zaufanie, każe im zachować jak największą ostrożność.

WYBORY GMINNE.

BRATISŁAWA, 30.4 — W związku z wyborami gminnymi, które zostały rozpisane w trzech terminach na dzień 22 i 29 maja oraz 12 czerwca na terenie Słowacji rozpoczęła się już ostra kampania wyborcza. Stronnictwo ks. Hlinki idzie do wyborów pod hasłem zjednoczenia wszystkich Słowaków pod sztandarem autonomistycznym i realizacji postulatu: Słowacja dla Słowaków.

HENLEIN I HENDERSON.

PRAGA, 30.4 — „Die Rundschau" donosi że w ubiegły czwartek przywódca Niemców sudeckich Konrad Henlein odbył w Marienbadzie rozmowę z posłem angielskim labour party, Hendersonem.

SMUTNA WIADOMOŚĆ.

PRAGA, 30.4 — Posłowie węgierscy wnieśli w parlamencie interpelację w sprawie instrukcji organów cenzury, która zabroniła omawiać w prasie czeskosłowackiej wiadomości o tym, że mocarstwa zachodnie nie zamierzają przyjść z pomocą Czechosłowacji.

POBITY HENLEINOWIEC.

BERLIN, 30.4 — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Pragi: Korespondent sudecko-niemieckiego pisma „Die Zeit" w Presburgu, Karol Potzy odniósł postrzałową ranę, w czasie bójki, która wywiązała się między nim a czeskimi tajnymi policjantami. Potzy twierdzi, że policjanci napadli go bez żadnej przyczyny, w chwili, gdy rozlepiał propagandowe afisze, dozwolone przez dyrekcję policji. W sprawie tego incydentu interweniował w dyrekcji policji w Presburgu poseł karpacko-niemieckiej partii inż. Karmasin.

Proces umorzony przez śmierć.

Samobójstwo inż. Maćkowskiego.

TORUŃ 30,4. Wczoraj rano sąd wznowił o godz. 9 rozprawę w sprawie przeciw inż. Maćkowskiemu. Okazało się, że oskarżony na sprawę nie przybył. Wobec czego sąd rozprawę odroczył do g. 12 w celu zbadania przyczyn niestawienia się. W chwilę po opuszczeniu sali przez Trybunał nadeszła do sądu wiadomość, że **oskarżony inż. Maćkowski odebrał sobie życie.**

Rano przyjechał do niego jego syn z Warszawy. W hotelu Polonia, gdzie inż. Maćkowski mieszkał, obaj spożyli śniadanie, po czym syn jego przygotowywał mu akta i papiery potrzebne do sądu. Korzystając z odwrócenia uwagi syna, inż. Maćkowski w jego obecności dobył rewolweru i wystrzałem w usta pozbawił się życia.

O godz. 12 sąd wznowił rozprawę i po odczytaniu urzędowego zawiadomienia o zgonie oskarżonego sprawę przeciwko niemu umorzył.

3 porażki i 2 zwycięstwa

bokserów polskich na eliminacjach w Berlinie.

BERLIN 30,4. W piątek wieczorem rozpoczęły się w berlińskiej hali sportowej wobec 10-ciu tys. widzów wielkie międzynarodowe zawody bokserskie z udziałem najlepszych pięściarzy 10 państw. Zawody te mają wyłonić reprezentacyjną ósemkę, która bronić będzie barw kontynentu europejskiego na meczu z reprezentacją bokserską Ameryki.

W wadze muszej rozegrano dwa spotkania. **Polaw Sobkowiak został pokonany na punkty przez Włocha Nabeccio, a Węgier** Podany przegrał z Finem Lehtinenem.

W wadze koguciej **Koziołek** został niespodziewanie pokonany przez Niemca Graafa, a Włoch Sergo wypunktował Węgra Bondi.

W wadze piórkowej Czortek pokonał na punkty Szweda Krugera. W tej samej wadze Irlandczyk Saunders pokonał Niemca Schoenebergera, a Niemiec Voelker zwyciężył Włocha Vicini na punkty.

W wadze lekkiej Niemiec Nuernberg znokautował w pierwszej rundzie Szwedza Agrena, a Niemiec Heese wypunktował Irlandczyka Smitha.

W wadze półśredniej **Kolczyński odniósł duży sukces, nokautując w drugiej rundzie Irlandczyka Mac Clancy.** W tej samej wadze Niemiec Murach wygrał na punkty z Duńczykiem Petersenem. W dalszych walkach rozegranych w piątek późnym wieczorem **Pisarski spotkał się z Niemcem Campe, przegrywając na punkty.**

Ogółem zatem z 5 Polaków: Sobkowiak, Koziołek i Pisarski przegrali swoje walki, a Czortek i Kolczyński odnieśli zwycięstwa.

Z NĘDZY.

JEROZOLIMA, 30.4 — B. cesarzowa abisyńska wyjechała do Europy celem sprzedaży ostatnich klejnotów koronnych.

Pogoda nakazuje zawieszenie broni.

Ulewy na frontach Hiszpanii

sparaliżowały operacje bojowe.

SARAGOSSA 30,4. Ag. Havasa donosi: gwałtowne burze **paraliżują wszelkie operacje bojowe** na froncie Teruelu i na wybrzeżu morskim. W dniu wczorajszym miały miejsce na tych odcinkach jedynie dwie pozbawione znaczenia reakcje nieprzyjacielskie, na północ od Albocager i w okolicy Castellote, które zostały bez wysiłku odparte. W pobliżu Alcala de Chisvert zawładnęły wojska gen. Arandy jednym z dwóch pociągów pancernych, którymi posługiwały się w ostatnich dniach wojska rządowe, celem powstrzymania na wybrzeżu naporu wojsk powstańczych. Inne dwa pociągi pancerne zostały unieruchomione ogniem artyleryjskim, kombinowanym z działalnością powstańczego lotnictwa.

UPORCZYWE DESZCZE.

BARCELONA 30,4. Korespondent agencji Havasa donosi: ciągłe deszcze utrudniają poważnie operacje wojskowe na froncie katalońskim, a specjalnie na odcinku Teruel.

Wojska powstańcze zatrzymały się na linii Teruel—Morela i są niepokojone przez oddziały wojsk rządowych.

ZAGADKOWA PODRÓŻ.

PARYŻ 30,4. Przez granicę francusko-hiszpańską przejechał samochodem **minister wojny rządu barcelońskiego Indalecio Prieto.** Minister oświadczył, iż udaje się do Paryża w charakterze prywatnym.

Stan pogody w Polsce.

Wczoraj i dziś.

WARSZAWA, 30.4 — (PAT) — Komunikat meteorologiczny z dn. 29.4 38 r. Polska znajduje się w obszarze działalności dwóch mas powietrza, a mianowicie: z zachodu napływa powietrze polarno-morskie i ogarnia stopniowo południową część kraju, natomiast nad północną częścią Polski przepływa ze wschodu powietrze kontynentalne, tak że w godzinach popołudniowych pas ścierania przebiegał wzdłuż linii: od Poznania przez Bydgoszcz, Brześć, Łuck, Tarnopol w kierunku na Zaleszczyki. Wskutek tego trwała w Polsce pogoda na ogół chmurna, a w dzielnicach południowo-wschodnich wystąpiły nawet burze. Temperaturę o godz. 14-ej notowano od 10 st. na Śląsku i wyżynie małopolskiej do 17 st. na Podolu i Pokuciu.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 30 b. m.: na ogół chmurno i dość ciepło z zanikającymi deszczami na wschodzie kraju, a większymi rozpogodzeniami na pozostałym obszarze, przy skłonności do burz w godzinach popołudniowych. Temperatura w ciągu dnia około 15 st.

Czeskosłowacka partia komunistyczna

prowadzi robotę wywrotową... w Polsce

Z tego, że Czechosłowacja stanowi od wielu lat siedlisko propagandy antypolskiej i schron dla wszystkich, którym działalność wywrotowa uniemożliwia pobyt na ziemiach polskich — opinia publiczna w Polsce doskonale zdaje sobie sprawę. Przecież już bezpośrednio po wskrzeszeniu naszego państwa, Czechosłowacja przygarnęła zbiegów z Małopolski Wschodniej, przywódców ukraińskiej irredenty. W Czechosłowacji znaleźli przytułek bezpośredni i pośredni sprawcy zamordowania ś.p. min. Pierackiego; w Czechosłowacji znajdowali stale poparcie dla swych dywersyjnych zamysłów skazani prawomocnym wyrokiem polskich sądów politycy polscy z Wincentym Witosem na czele.

Czynniki polityczne i rządowe Czechosłowacji nie ukrywały zresztą bynajmniej swego przeciwpolskiego nastawienia — a jakie ono było i wciąż jeszcze jest, wiedzą doskonale nasi rodacy za Olzą, odczuwają to na własnej skórze Polacy w Czechosłowacji, traktowani jako mniejszość stale wynarodowiana i prześladowana, uciskana w swej wierze, w szkolnictwie, w prawach do pracy, do zrzeszania się.

Ostatnio jednak wyszło na jaw, że czynniki polityczne i rządowe w Czechosłowacji nie tylko prowadzą systematyczną politykę przeciwpolską, ale że forytują również działalność Kominternu, skierowaną przeciwko ładowi wewnętrznemu w Polsce. Czechosłowacja stała się bazą wypadową dla posiewu komunizmu. Władze czeskie nie tylko nic przeciw temu nie mają, ale stanowią jakby tarczę ochronną dla tej roboty.

Odbywa się ona pod flagą czechosłowackiej partii komunistycznej. Nie jest to bynajmniej w Czechosłowacji partia zakonspirowana. Jest partią zalegalizowaną przez władze państwowe. Tym większa zatem tę władzę obciąża odpowiedzialność za to, co ta partia czyni.

Nie mielibyśmy oczywiście żadnej urazy ani do władz czechosłowackich ani do czechosłowackiej partii komunistycznej, gdyby jej działalność koncentrowała się wewnątrz państwa. Polska stoi stale na stanowisku nie mieszania się w wewnętrzne sprawy żadnego państwa. „Chacun a son gout" — oto nasza dewiza. Każdy niech sobie swe wewnętrzne stosunki ustrojowe i polityczne układa, jak mu z tym wygodnie i jak mu się żywnie podoba. Musimy być jednak czujni tam, gdzie dostrzegamy zakusy ingerowania z zewnątrz w nasze wewnętrzne sprawy. I to musimy sobie stanowczo wyprosić od każdego, kimkolwiek by on był.

Mamy szereg bardzo konkretnych przykładów, że właśnie czechosłowacka partia komunistyczna nie ogranicza się w swych działaniach do własnego terytorium państwowego, a poważnie macza palce we wszystkim, co dotyczy wywrotowych matactw skierowanych w stronę Polski.

Z olbrzymiego materiału przytoczymy choćby kilka charakterystycznych przykładów.

Weźmy np. punkty „transportowe", założone przez czechosłow. partię komunistyczną w strefie pogranicznej. Punkty takie istnieją w Morawskiej Ostrawie, w Karwinie, i w szeregu innych miejscowości. Tu znajdują się placówki „roboty technicznej": nielegalnych przejazdów z Polski i do Polski, kolportażu nielegalnych publikacyj...

Biuro propagandy komunistycznej przy redakcji dziennika „Delnicky Dennik" w Morawskiej Ostrawie (ul. Nadrażni 4) zorganizowała kolportaż „bibuły" do Polski— a szlaki są bardzo, a bardzo rozgałęzione: i przez Cieszyn, i przez miejscowość Gadów w okręgu Rybnickim, i w okolicach Chochołowa, i przez Klitowę w okręgu Nowy Targ, i przez Mażkowice - Zebrzydowice, i na nowej drodze Stożek - Wisła — i przez szereg przemytowych linii na południowo - wschodnich granicach Polski: na drodze Żabie - Kołomyja, na drodze Jacina - Worochta przez górę Kukuł, na drodze Skolarskie - Oporzec.

Inną stronę tej roboty czechosłowackiej partii komunistycznej stanowią organizowane przez nią „kursy instruktorskie", dla komunistów, przeznaczonych do prowadzenia propagandy w Polsce, kursy takie odbywały się w Karlinie (w domu, w którym mieści się redakcja pisma „Rude Pravo", w Brnie, Morawskiej Ostrawie, Zylinie, Użhorodzie, Trzyńcu, Witkowicach, Mukaczowie i t.d. Komuniści, którzy przeszli tu „wyszkolenie", zostają wysyłani do Polski, opatrzeni przez czechosł. partię komun. w fałszywe paszporty.

Dziś jest już ponad wszelką wątpliwość stwierdzone, jak wybitną rolę odegrała czechosłowacka partia komun. w strajku chłopskim, proklamowanym w lecie ub. r. przez witosowych agitatorów. Czechosłowacka partia komun. podjęła się „pomocy technicznej" dla tej imprezy. W hotelu „Ungar" w Karwinie 15 lipca 1937 r. opracowano na zebraniu kilkudziesięciu czechosłowackich komunistów podburzające odezwy, wydrukowano w drukarni Fibingera w Orłowie i autokarami kooperatywy „Budonenost" przetransportowano w kierunku Cieszyna, Trzyńca i Jabłonkowy.

Oto kilka zaledwie przykładów — z pośród niezliczonych innych, dokładnie stwierdzonych i udowodnionych — z których nie zbicie wynika, że czechosł. partia komunistyczna patronuje jawnie i intensywnie ekspansji komunistycznej na Polskę.

Jest to — jak już powyżej zaznaczyliśmy — partia w Czechosłowacji legalna, podlegająca zatem kontroli władz. A te władze ani drgną, ani nie próbują nawet w najmniejszym stopniu przeciwdziałać tej ekspansji w stronę Polski, temu jawnemu mieszaniu się w nasze wewnętrzne stosunki. Czyż by o tym nie wiedziały? Tego chyba przypuszczać nie sposób... Więc wiedzą — i aprobują. Widocznie im to dogadza.

Ale niech się po tym nie dziwią, że widzimy w tym wszystkim świadomą robotę, godzącą w nasze żywotne interesy państwowe i narodowe — i z tego wysnuć musimy logiczne konsekwencje w stosunku do państwa, godzącego się na robotę siedliska knowań przeciwpolskich.

K. T.

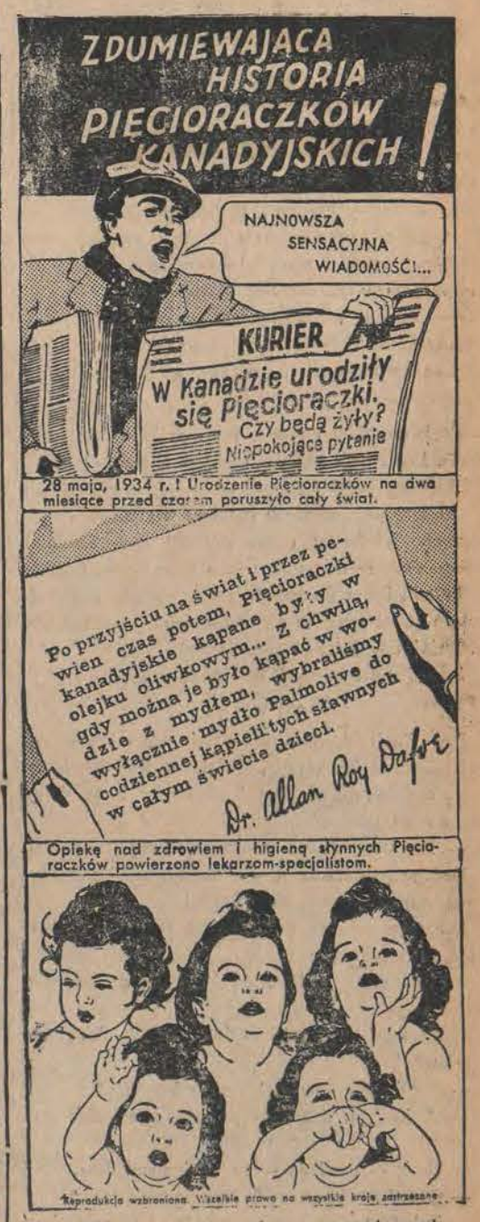

O czem piszą inni?

Przegląd prasy.

OKRUCHY TYGODNIA POLITYCZNEGO.

Merkuryusz Polski.:

Grupa „Jutra Pracy" poróżniła się ze sławkowcami (których była odłamem) na tle sprawy uboju rytualnego; obecnie odseparowuje się stopniowo od Ozonu.

Wszystkie elementy narodowo czujące, czy to we wnątrz Ozonu, czy poza nim, stają kategorycznie po stronie grupy „Jutra Pracy". Ten odruch samorzutny opinii publicznej powinien zwrócić uwagę czynników miarodajnych, że nie należy dla względów mniejszej wagi narażać na szwank wielkiej idei zjednoczenia. Dopuszczenie do rozłamu w OZN skompromitowałoby samą zasadę konsolidacji i przesądziło by losy Ozonu.

Zagadnienie to występuje tem jaskrawiej, że z konfliktem między OZN i grupą „Jutra Pracy" zbiega się sprawa p. Rutkowskiego i Związku Młodej Polski, Wobec tego — kto wie, czy zagadnienie o którem mowa nie weszło w fazę krytyczną.

Gen. Skwarczyński wykluczył z O.Z.N.-u J. Rutkowskiego i szereg kierowników ZMP. powierzając kierownictwo związku mjr. Galinatowi, szefowi Służby Młodych. Finał ten uważamy za logiczny. Nie ma gorszej rzeczy jak zakłamanie. Pozycja ZMP, w Ozonie była — po odejściu płk. Koca — nieznośna i fałszywa. Utworzenie konkurencyjnej organizacji pod wodzą mjr. Galinata, a będącej emanacją wpływów „Naprawy" w OZN. uderzało w godność Związku Młodej Polski, który zszedł do roli „piątego koła u woza". Decyzja Rutkowskiego świadczy więc dobrze o nim i jego kolegach.

Z drugiej strony gen. Skwarczyński też postąpił słusznie, likwidując resztki spuścizny po płk. Kocu Poco utrzymywać fałszywe pozory? Lepiej powiedzieć społeczeństwu otwarcie, że OZN zmienił barwę aby wiedziało ono, z kim ma do czynienia. Dziś widzimy już, jasno, w jakim kierunku poszło rozwinięcie t. zw. „problemu młodzieżowego" w Ozonie. Nominacja tymczasowa mjr. Galinata oznacza poprostu przyłączenie ZMP do „naprawiackiej" Służby Młodych.

ZMP opierał się na założeniu, że odpowiedzialność za przyszłe losy Polski ponoszą wspólnie: legioniści Piłsudskiego i młode pokolenie narodowe. Ten dogmat ideowy stał się kamieniem obrazy dla lewego skrzydła obozu legionowego; zeszłoroczne przegrupowania zakończone zwycięstwem lewicy demokratycznej, odbyły się pod kątem walki z tem założeniem. W tym stanie rzeczy ZMP musiał odejść. Unia legionistów i młodego pokolenia została rozerwana.

Wspomnieliśmy przed chwilą, że grupy „Jutra Pracy" nie należy łączyć z t. zw. „sławkowcami", czyli pp. Carem, Schaetzlem, Brzęk-Osińskim, Starzakiem i td. Wprawdzie przywódca grupy „Jutra Pracy" pos. Hoppe wyszedł swego czasu z grona młodych współpracowników pułk. Sławka, ale od szeregu lat, z wyjątkiem wspólnej i czysto platonicznej afirmacji konstytucji kwietniowej nie mają ze sobą żadnych kontaktów. Jeśli zaś idzie o całość grupy „Jutra Pracy", to stosunki między nią, a sławkowcami doznały już trzy lata temu silnego zaostrzenia. Ostatnio, stosunki te zostały zerwane zupełnie.

JESZCZE O MARKSIZMIE.

Kur. Por.

Józef Piłsudski bowiem ani nie był nigdy marksistą, ani nie uważał marksizmu za cel swego wspaniałego życia. Marksizm był w określonym okresie Piłsudskiego tylko narzędziem w realizacji wielkiego celu niepodległości państwa. W chwili, gdy narzędzie to zostało wyzyskane, Piłsudski uznał je za zbyteczne i wysiadł — jak sam określił — na pewnym dziejowym przystanku, na którym było napisane tylko słowo „niepodległość". Nie wszyscy współtowarzysze prac Piłsudskiego zrobili to samo.

A jeżeli idzie o prawo do dumnej postawy robotnika polskiego w niepodległej Polsce, to prawa tego nie będzie nadawała robotnikowi żadna międzynarodówka. Prawo to — pod wodzą Józefa Piłsudskiego, niezależnie od międzynarodówek, przeciw rewolucji marksistowskiej w Rosji Sowieckiej — wywalczył sobie sam robotnik. I to jest moralny tytuł do dumy robotnika polskiego, że własną pięścią, własnym bagnetem, własną krwią zdobył państwo. „Dziennik Ludowy" zapomniał, że w chwili, kiedy robotnicy z całym narodem pławili się w walce z czerwoną (tak jest: czerwoną) Rosją, międzynarodówki czerwone zastosowały dywersję w najkrytyczniejszym momencie polskiej wojny.

ROZWIĄZANIE TKWI GŁĘBIEJ.

Warsz. Dz. Nar.:

Półurzędowa agencja „Iskra" donosi, że na terenie kilku województw prowadzona jest, z inicjatywy Stronnictwa Ludowego, agitacja strajkowa.

Agitacja ta — objęła w szczególności teren województw południowych, na którym miały miejsce w zeszłym roku znane wypadki.

Socjalistyczny „Dziennik Ludowy" pisze, że w niektórych powiatach odbywały się ostatnio ostrzegawcze defilady „zielonej" policji„ która przejeżdżała przez wsie w kolumnach samochodowych i w pełnym uzbrojeniu. Do zajść z ludnością nigdzie nie doszło.

„Z kół zbliżonych do Stronnictwa Ludowego informują, że w wielu wsiach Małopolski Środkowej skonsygnowane były bardzo silne oddziały policji. W wielu miejscach, zwłaszcza w tych, w których ludność ucierpiała w czasie sierpniowego strajku, zapowiedziano postój policji konnej. Początkowo przypuszczano, że te zarządzenia związane są z zakazem uroczystości racławickich(jak wiadomo władze zezwoliły na te obchody, tylko w ramach powiatów) obecnie okazuje się, że tło jest inne".

Dlatego też należy uznać, że na terenie silniejszych wpływów Stronnictwa Ludowego miarodajnym jest to, co pisze o nastrojach wsi „Kurier Polski", który kwalifikuje je jako „podniecone".

Wieś domaga się szerokiej reformy politycznej i nie zamierza jej zamienić na taką czy inną reformę agrarną.

Wieś polska wyszła już poza opłotki swoich dążeń wartswowych, żyje ona pełnią życia kraju i widzi swoją przyszłość w łączności z całością zagadnienia przyszłości narodu i państwa.

Otwarcie „Targów Poznańskich w obecności min. Romana,

Udział p. ministra w zjeździe inżynierów portowych w Gdyni.

Warszawa 30. 4. Dziś dnia 30 bm. p. minister Przemysłu i Handlu, Antoni Roman udaje się do Poznania na uroczystości otwarcia Targów Poznańskich.

W Poznaniu dokona m. in. p. minister inspekcji kursów dla bezrobotnych — przy szkole rzemieślniczej.

Z Poznania wyjedzie p. min. Roman wraz z towarzyszącymi mu osobami do Gdyni gdzie weźmie udział w zjeździe inżynierów portowych i fachowców morskich państw bałtyckich i skandynawskich, a następnie w uroczystości poświęcenia i otwarcia portu rybackiego Władysławowo w Wielkiej Wsi dnia 4 maja br.

Panu ministrowi towarzyszyć będą w podróży podsekretarz stanu Sokołowski, dyrektor depart. ogólnego R. Dittrich, ppik. Szmoniewski, dyr. instytutu eksportowego Turski, naczelnicy wydziałów Molenda i Sokołowski oraz sekretarz osobisty Welsch

Powrót p. ministra spodziewany jest 5 maja br.

Rozgałęziony spisek.

Dalsze odkrycia akcji b Żelaznej Gwardii.

CZERNIOWCE, 30.4 — Prasa donosi: policja czerniowiecka wykryła, iż w łonie b. Żelaznej Gwardii istniała także organizacja uczniów szkół średnich pod nazwą: „Bracia krzyka". M. in. w Storożyńcu (Bukowina) do organizacji należało 86 uczniów, którzy opłacali składki miesięczne, odbywali zebrania, ćwiczenia i t. d. poza tym w okręgu Orhei policja na podstawie skonfiskowanych dokumentów stwierdziła, że organizacja Codreanu powołała do życia specjalne sądy, przed które mieli być postawieni po dojściu b. Żelaznej Gwardii do władzy, różni dygnitarze państwowi.

Aktualne problemy Brazylii.

Kontrola nad imigracją.

Wyjaśnienia prez. Vargasa.

RIO DE JANEIRO, 30.1 — Prezydent Vargas zaprosił do siebie przedstawicieli prasy krajowej i zagranicznej i udzielił im zbiorowego wywiadu w którym poruszył prawie wszystkie aktualne zagadnienia, stojące przed narodem i rządem brazylijskim.

Omówiwszy pokrótce sprawę ustawy prasowej, jako dotyczącej dziennikarzy bezpośrednio, przeszedł prez. Vargas do zagadnień tak piekących, jak kwestia imigracji, spłaty zagranicznych długów i innych. W sprawie imigracji oświadczył prez. Vargas, iż podpisał właśnie dekret, regulujący tę sprawę i uspokoił dziennikarzy, że Brazylii nie braknie rąk roboczych ani krajowych ani zagranicznych. Zawiadomił ich też, że nowa ustawa przewiduje utworzenie departamentu federalnego, który będzie regulował imigrację obcokrajowców oraz kontrolował i pilnował, by imigranci, którzy wjadą jako rolnicy, nie porzucali roli dla miast, gdzie stwarzają nowy problem, jakim jest bezrobocie, licytacja zarobków in minus i t. p.

Z innych zagadnień odpowiedział prezydent Vargas na pytania, dotyczące ożywienia kopalnictwa żelaza, spłaty długów zagranicznych, ubezpieczeń socjalnych, dekretu zabraniającego cudzoziemcom wszelkiej działalności politycznej, dozbrojenia armii i t. p.

Proces Idzikowskiego i Michalskiego.

Zeznania b. min. Zawadzkiego przy drzwiach zamkniętych.

WARSZAWA 30,4. W dniu wczorajszym zeznawali świadkowie co do osoby osk. Michalskiego.

Świadek Maliszewski był przez kilka lat (do r. 1933) sekretarzem Michalskiego. Opowiada, iż był używany przez osk. Michalskiego do załatwiania jego spraw prywatnych. Zajmował się wyszukiwaniem dyskonterów dla weksli „Frampolu".

Sędzia Rybczyński: Czy odbywało się to w godzinach urzędowych?

— Tak.

— Czy otrzymywał pan jakie wynagrodzenie specjalne?

— Chyba drobne procenty.

Świadek zeznaje, iż o Michalskim mówiono, że lubi pić. Nawet razu pewnego zachorował w biurze z powodu nadużycia alkoholu.

Ponieważ wielu szczegółów świadek Maliszewski nie przypomina sobie —sąd odczytuje zeznania ze śledztwa. Wynika z nich, iż oskarżony Michalski odgrywał rolę dyr. departamentu, zajmował się bezpośrednio kwestią ulg podatkowych dla poszczególnych firm.

Adw. Franio: Czy bywał pan na przyjęciach u p. Michalskiego.

— Byłem tylko raz jeden.

Następnie zeznawała świadek Czense, która po św. Maliszewskim była sekretarką Michalskiego.

Nic ona nie pamięta, wobec tego sąd odczytuje jej zeznania.

Z kolei stawał przed sądem b. min. skarbu Zawadzki.

Zeznania jego odbyły się przy drzwiach zamkniętych.

SKWIERAWSKI POD OBSERWACJĄ.

WARSZAWA 30,4. Z sądu okręgowego w Warszawie wysłano do apelacji akta sprawy skazanego na karę śmierci Skwierawskiego, zabójcy szofera taksówki Szlendaka.

Skwierawski od dłuższego czasu jest w szpitalu więziennym na oddziale psychiatrycznym, bowiem zdradza objawy prawdziwej, bądź symulowanej psychozy więziennej. Od dnia wyroku z nikim nie zamienił w więzieniu ani słowa, rzuca tylko oderwane zdania o awionetce i aeroplanie. Odmawia przyjmowania pokarmów i jest odżywiany siłą.

W Rzymie podziemnym i w stolicy Italii

(Korespondencja własna).

RZYM. w kwietniu.

Katakumby! pojęcie to zrasta się całkowicie z Rzymem i przypomina czasy wczesnego chrześcijaństwa, kiedy wyznawcy nowej wiary chronili się przed prześladowaniem Cezarów do podziemnych lochów, by tam odprawiać obrzędy religijne. Znane są powszechnie katakumby św. Kaliksta i św. Agnieszki, dostępne dla turystów, lecz nie wszyscy wiedzą, że te dwa kilometry lochów, które można zwiedzić, stanowią zaledwie jedną sześćdziesiątą podziemnego Rzymu! Pod wszystkimi prawie dzielnicami miasta plączą się podziemne korytarze, pełne szkieletów, ołtarzy figur świętych i grobowców. Nie wszystkie by najmniej katakumby są pochodzenia chrześcijańskiego. Jak wykazują najnowsze badania, również i wyznawcy innych religij w różnych okresach zbierali się w bezpiecznych miejscach pod ziemią, celem sprawowania kultu.

Przed świętami wielkanocnymi odkryto nowe, obszerne katakumby, których długość nie została jeszcze określona, bowiem spenetrowanie wszystkich rozgałęzień korytarzy jest niemożliwe ze względu na bezpieczeństwo. Odkrycie nastąpiło w oryginalnych okolicznościach. W południowo-wschodniej części miasta, przez via Catania przejeżdżał sznur samochodów, wioząc masę niezwykle ciężkiego żelastwa. W pewnej chwili bruk zaczął się usuwać pod kołami aut i tylko dzięki natychmiastowemu przyspieszeniu tempa ulica nie zawaliła się. Komisja techniczna stwierdziła, że pod ulicą znajdują się ogromne i dotychczas nieznane katakumby. Przeprowadzono natychmiast wstępne badania, które doprowadziły do rewelacyjnych wyników, okazało się bowiem, że są to katakumby kartagińskie.

Najciekawsze jest wysokie i rozległe pierwsze piętro. Ściany pokryte są częściowo jeszcze zachowanymi płaskorzeźbami, przedstawiającymi, jak się wydaje, sceny z życia Kartaginy i dawnej świetności tego miasta. Uczeni włoscy rozważają obecnie kwestię, co mogło się tu dawniej mieścić przy czym postawiono szereg hipotez. Wielki znawca starożytnego Rzymu, prof. Gioberti, przypuszcza, że po zniszczeniu Kartaginy Punici zachowali jakąś ściślejszą organizację, która tu miała swój punkt zborny. Obecnie zabezpiecza się sklepienia, poczem będzie można przystąpić do ściślejszych i skrupulatniejszych badań które doprowadzą do rozwiązania tej pasjonującej zagadki. Obecnie ustalono tylko z wszelką pewnością, że katakumby te pochodzą z końca drugiego lub z początkiem pierwszego wieku przed Narodzeniem Chrystusa i że były używane aż do końca trzeciego wieku naszej ery.

* * *

Bruno Mussolini się żeni! — oto wiadomość, która poruszyła tutejsze sfery towarzyskie. Wybranką serca syna włoskiego dyktatora jest śliczna i młodziutka, bo zaledwie dziewiętnaście lat licząca, siniorina Maria Rosetti, córka znanego adwokata. Bruno jest oczkiem w głowie Duce. Już w dzieciństwie odznaczał się zdolnościami, despotycznym charakterem i silną wolą.

Bruno jest niezwykle podobny do swego ojca Te same ogromne i czarne jak węgiel oczy, krucze włosy, szczęka tak samo do przodu wysunięta i prosty, wyrazisty nos; jedynie twarz ma bardziej pociągłą.

Bruno służy w lotnictwie wojskowym. Brał udział w wojnie abisyńskiej. Z porucznika awansuje na kapitana. Teraz czeka go raid powietrzny nad Trypolisem, poczem po uzyskaniu urlopu może stanąć już ze swą wybraną przed ołtarzem.

S. P.

Co dzień niesie?

Kwiecień **30** SOBOTA

DZIŚ Katarzyny
Intro Filipa

Wschód słońca	4 08
Zachód słońca	18 59
Wschód księżyca	10 45
Zachód księżyca	19.24
Długość dnia	14 51
Przybyło dnia	7 07

W NAWIASACH

Zdumienie

Mister John Jenkins, właściciel sklepu z gotowymi ubiorami męskimi w Chicago, usadowił się jak mógł najwygodniej w obszernym miękką skórą pokrytym, fotelu i opowiadał zebranym wokoło niego kolegom z „Klubu Handlowców":

— Miałem niedawno bardzo niezwykłą historię z czekiem. Przychodzi do mego sklepu gentleman wybiera garnitur, płaci czekiem, zabiera garnitur i wychodzi.

Czek ten dałem memu pracownikowi, przy wypłacie. Pracownik zapłacił czekiem komorne. Właściciel domu, który otrzymał czek, dał go swemu dentyście. Dentysta zapłacił czekiem rachunek w restauracji. Właściciel restauracji dał czek żonie. I dopiero żona restauratora, potrzebując drobnej gotówki, posłała boy'a do banku, ażeby czek zrealizował. I... Ale tu mi panowie nie uwierzycie! Czek był bez pokrycia! Co? Jaka niespodzianka!

Zdumienie zebranych nie miało granic!

* * *

Pan Guziczkiewicz, właściciel magazynu gotowych ubrań w Warszawie, siedział w drugorzędnym barze, nad kufelkem piwa i opowiadał towarzyszącym mu znajomym:

— Kapitalny kawał miałem dzisiaj. Przychodzi do mojego interesu facet. — Garniturek — powiada — wizytowo-sportowy chcę kupić!

Pokazuję mu, co mam. Kręci nosem, wybiera długo, nareszcie mówi:

— Ten brązowy podoba mi się. Tylko spodnie ciut ciut zadługie...

— Bagatela! — mówię. — Spodenki się skróci na poczekaniu!

— To dobrze — mówi. — Co kosztuje?

— A jak pan szanowny płaci? Gotóweczką, czy na raty?

— Czek — powiada — na bank panu dam.

— Czek? myślę sobie, frajera ze mnie robi?

— Pokaż pan ten czek — mówię — na minutkę.

Dał mi czek. Ja zaraz powiedziałem. żeby z tymi spodniami nie zaczynali w pracowni, bo klient chce nawalić! Chłopaka pchnąłem do banku z czekiem. No i co panowie powiecie?

— Czek był lipa! — zgadli słuchacze.

— Otóż właśnie, że nie! Czek miał pokrycie! Co za niespodzianka, co?

Zdumienie obecnych nie miało granic!

Dzień p. wojewody Henryka Józewskiego

Wczoraj p. wojewoda łódzki Henryk Józewski złożył wizyty urzędowe Dowódcy Okręgu Korpusu nr. 4, gen. Wiktorowi Thommee, następnie zast. d-cy O. K 4, płk. dypl. Marianowi Bolesławiczowi, oraz szefowi sztabu DKO. płk. dypl. Piotrowi Bartakowi.

Następnie p. wojewoda Henryk Józewski złożył wizyty urzędowe J. E. Ks. Biskupowi Włodzimierzowi Jasińskiemu, Ordynariuszowi Diecezji Łódzkiej, następnie J. E. Ks. Biskupowi Sufraganowi Kazimierzowi Tomczakowi oraz proboszczowi Katedry Łódzkiej św. Stanisława Kostki, ks. prałatowi Janowi Cesarzowi.

Łódź w 147 rocznicę Konstytucji Majowej

Wielka defilada na Placu Wolności

Odezwa Komitetu Obywatelskiego do mieszkańców

W związku ze zbliżającą się 147 rocznicą Konstytucji 3 Maja Obywatelski Komitet Obchodu Uroczystości w Łodzi ustalił już porządek święcenia tej doniosłej rocznicy, która w roku bieżącym będzie obchodzona szczególnie uroczyście.

Komitet Obywatelski wydał do mieszkańców m. Łodzi odezwę treści następującej:

OBYWATELE!

W roku bieżącym Naród Polski święci 147 rocznicę wiekopomnego wydarzenia historycznego — rocznicę Konstytucji 3-go Maja. Czcimy ten dzień, gdyż był pięknym i widocznym dowodem odrodzenia i jest po wszystkie czasy cennym dokumentem wysiłku zbiorowego przy urządzaniu własnego wewnętrznego życia i ustroju państwowego na podstawach, wypływających z najgłębszych wartości duszy polskiej.

Odrodzony Naród, Zmartwychwstałe Państwo Polskie podniosło rocznicę Konstytucji 3 Maja do godności święta narodowego, chcąc podkreślić przez to, że zagadnienie ustroju i konstytucji jest jednym z najważniejszych dla Państwa Polskiego. Nową Konstytucję z kwietnia 1935 roku posiadamy. Jest ona podstawą naszego życia i ustroju. Ale pamiętajmy, że po Konstytucji 3 Maja przyszła Targowica i upadek Polski, spowodowany naporem wrogów i brakiem jedności wśród Polaków.

Dlatego też dziś, kiedy obchodzimy rocznicę Konstytucji 3 Maja, pamiętajmy, że wrogów wewnętrznych mamy tych samych, że napór ich woli rozszerzenia swych wpływów u nas jest silny i że tylko silny, zjednoczony Naród Polski, ku jednemu celowi zmierzający, tym naporom obcym przeciwstawić się zdoła.

Ten tylko trafnie święcić będzie rocznicę Konstytucji 3 Maja, kto o tej prawdzie będzie pamiętał.

Zjednoczony Naród Polski, pomny swego posłannictwa dziejowego, naśladujący mądre poczynania swych wielkich przodków, zbuduje wielką Polskę.

Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska niech żyje! Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacy Mościcki! Niech żyje Wódz Naczelny Marszałek Edward Śmigły - Rydz!"

PROGRAM UROCZYSTOŚCI.

Jednocześnie Komitet Obywatelski ustalił program uroczystości, przedstawiający się w sposób następujący: dnia 2 maja o godzinie 19 capstrzyk orkiestr wojskowych i cywilnych. Dnia 3 maja rb o godz. 7 hejnał z wież, o godz. 9 nabożeństwo w świątyniach wszystkich wyznań, o godz. 10 uroczyste nabożeństwo w Katedrze, **o godz. 11 wręczenie przed Katedrą sprzętu wojennego przedstawicielom wojska, o godz. 12 defilada przy Placu Wolności,** o godz. 15 przedstawienie dla żołnierzy garnizonu łódzkiego w Teatrze Popularnym, o godz. 15 rewia sportowa na boisku IKP. — Ogrodowa 28a (wejście dla wszystkich bezpłatne), o godz. 17—19 koncerty orkiestr i chórów na placach: Bałuckim Rynku, Placu Wolności, Rynku Leonhardta i w parku Źródliska; o godz. 19 przedstawienie dla Związków Robotniczych w Teatrze Polskim.

PORZĄDEK ZAJMOWANIA MIEJSC PRZY KATEDRZE.

Komitet ustalił porządek zajmowania miejsc w Katedrze oraz na zewnątrz świątyni przez biorących udział w nabożeństwie, a mianowicie miejsce przy ul. Piotrkowskiej zajmuje wojsko, ul. św. Stanisława wojsko i P.W., ul. Skorupki — policja. Po prawej stronie Katedry od strony ul. Skorupki — Federacja i Straż Ogniowa, po lewej zaś stronie Katedry i za Katedrą wszystkie organizacje, zrzeszenia i stowarzyszenia, które będą ustawiane w kolejności przybywania.

Komitet komunikuje, że przybywać należy punktualnie o godz. 9 min. 30. Spóźnieni nie będą wprowadzani. O godzinie 9 min. 45 Dowódca Korpusu odbierze raport.

POCZTY SZTANDAROWE W KATEDRZE.

Do Katedry wchodzą poczty sztandarowe do nawy głównej świątyni. **Każdy z pocztów sztandarowych nie może przekraczać liczby 3 osób.** Ustawiają się w nawie głównej wzdłuż szpaleru Straży Ogniowej, a poczty sztandarowe b. wojskowych stoją bliżej ołtarza głównego.

Komitet apeluje do organizacyj, biorących udział w nabożeństwie, by najściślej stosowały się do udzielanych im informacyj, zajmowały wskazane miejsca i nie utrudniały pracy rozprowadzającym.

Dziś upływa termin zgłaszania udziału w uroczystościach 3-majowych pod adresem: naczelnik Folt, Zarząd Miejski, tel. 111-40, oraz referent Wróblewski, telefon 218-03.

KOSZULE w wielkim wyborze w cenie od zł. 7.—
poleca firma
Henryk SPODENKIEWICZ
Łódź, Piotrkowska 128.

Czy złodziej kolejowy?

Nieprzytomny młodzieniec na torze

Kradzież torebki w wagonie

W nocy w pociągu osobowym nr. 213 pomiędzy stacjami Radomsko i Teklinów na terenie woj. łódzkiego grasował w wagonach jakiś złodziejaszek, który niepostrzeżenie skradł jednej z pasażerek torebkę z zawartością drobnej gotówki.

Właścicielka torebki zauważyła swą stratę dopiero po pewnej chwili i zawiadomiła o tym służbę kolejową.

Mniej więcej w tym samym czasie i na tym samym odcinku linii wyskoczył z pociągu w czasie jego biegu młody człowiek. Jadący pociągiem nie zauważyli tego. Dopiero drogowa służba kolejowa znalazła nad ranem obok toru kolejowego, potłuczonego ciężko młodzieńca leżącego bez przytomności. Mężczyznę przewieziono do szpitala w Radomsku. Tutaj policja ustaliła, iż jest to 20-letni Mieczysław Kulczykowski bez stałego miejsca zamieszkania. Torebki, która zginęła pasażerce, nie posiadał przy sobie, ale istnieją wszelkie poszlaki, że on właśnie był sprawcą kradzieży.

Wobec tego, że niefortunny skoczek z pociągu nadal jest nieprzytomny, dochodzenie policyjne na razie napotyka na poważną trudność.

Nie jest wykluczone, że Kulczykowski grasował od dłuższego czasu w pociągach, jakkolwiek ostatnio nie notowano na tej trasie kradzieży.

Przy wszelkich przeziębieniach należy dbać o codzienne, regularne wypróżnienie i w tym celu używać szklankę naturalnej wody gorzkiej FRANCISZKA - JÓZEFA

Po pozarze fabryki guzików w Łodzi.

Ogień powstał od zapalenia się sadzy

Wyniki badania komisji śledczej.

(L) Donosiliśmy wczoraj o pożarze, który wydarzył się w fabryce guzików firmy Władysław Matecki przy ul. Piotrkowskiej 156.

Wczoraj w godzinach popołudniowych na miejsce wypadku przybyła komisja śledcza. Policję reprezentował kierownik X komisariatu komisarz Kurzawiński, Straż Pożarną — nacz. Komorowski, z ramienia Zarządu Miejskiego brał udział inż. Rozental.

Komisja doszła do wniosku, że przyczyną było niewątpliwie zapalenie się w przewodzie kominowym sadzy, która zbiera się w znacznej ilości, gdyż do przewodu wpuszczone były rury, odprowadzające gazy spalinowe z 2-ch silników systemu Diesla.

Zapalenie sadzy nastąpiło dla tego, że przewód, odprowadzający gazy spalinowe posiadał drobne uszkodzenie w postaci otworu. Ogólny przewód kominowy natomiast miał pewną wadę w budowie, przytykały bowiem do niego niemal bezpośrednio belkowania drewnianego sufitu, które zajęły się od płonącej sadzy.

Skutki pożaru okazały się przy bliższym zbadaniu komisyjnym **nie tak groźne, jak się to wydawało początkowo.** Dzięki temu, że ucierpiał wskutek pożaru tylko parter fabryki, na piętrach praca w fabryce podjęta zostanie już dzisiaj. Tymczasem w pomieszczeniach parterowych, prowadzone będzie również począwszy od dnia dzisiejszego usuwanie uszkodzonych maszyn i zniszczonego materiału. **Remonty maszyn i motorów potrwają od 10 do 14 dni, po którym to okresie czynna będzie już cała fabryka, zatrudniająca ponad 200 osób.**

Straty materialne nie są na szczęście zbyt wielkie i w żadnym razie nie wpłyną na zahamowanie produkcji fabryki. Ocenę strat ustali ostatecznie dzisiaj specjalna komisja szacunkowa.

Czekoladę do gotowania ŁOM
POLECA
A. PIASECKI S A. Kraków

POLSKIE BIUR O PODRÓŻY
ORBIS
Łódź, Piotrkowska 16 i 65
Tel. 101-01 i 266-50

Wycieczka
do Budapesztu

Wycieczka
do Wrocławia

Wycieczki do Paryża

5 dni w Kopenhadze
od zł. 190.—

Nowy inspektor pracy

(a) Wczoraj przybył do Łodzi i objął urzędowanie nowy inspektor pracy XII obwodu inż. Gustaw Hofman.

Zbiornia dla staruszek

Wydział Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego w Łodzi informuje, że w Zbiorni dla staruszek przy ul. 28 p. Strzelców Kaniowskich w miesiącu marcu rb. **przebywało ogółem 101 staruszek.** W wieku do lat 60 było 19 osób, do lat 70 — 38 osób, do 90 lat — 43 osoby.

Jest to już ostatnie sprawozdanie z działalności zbiorni, podlegającej dotychczas miastu, a przekazanej od kwietnia Towarzystwu Przeciwżebraczemu Łódzkiemu przy ul. Kątnej 10.

NOCNE DYŻURY APTEK.

a) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki.:
S. Kona i S-ki Plac Kościelny 8, A. Chereszy, Pomorska 12, W. Wagnera i S-ka, Piotrkowska 67, J. Zajączkowicza i S-ki, Plan Bocnera, Żeromskiego 37, Z. Gorczyckiego, Przejazd 59, M. Epsztajna, Piotrkowska 225. Z. Szymańskiego, Przędzalniana75.

ADAM CZEKALSKI

Skarb Hospodara

POWIEŚĆ STAROPOLSKA

łem, aby nie dostał się do rąk atamana. Pewnie tam pan Byszewski pisał co do waszej miłości de publicis, o wojskach naszych, o księciu panu i o wielu sprawach ważnych, z których by się pokazało, że ataman Bondar, to kniaź Dymitr...

— Pst! Nie wymawiaj nigdy ani mojej godności, ani mojego imienia. No, ale dobrze się z owym pismem spisałeś, Ostapku.

— O mój jegomość! Tedy wasza miłość nie gniewa się o to na mnie?

— Nie, chłopcze, zacnie postąpiłeś. Ale powiadajże mi przynajmniej to, co sam na własne oczy widziałeś.

— A no, proszę waszej miłości, niewiele ja wiem. To najważniejsze pewnie, że stany w Warszawie nowego króla obrały, brata nieboszczyka króla jegomości Władysława IV, Jana Kazimierza, że król jegomość obecny ma być człekiem rycerskim i do obrony się sposobi, wojska gromadzi i o wykupno hetmanów z niewoli zabiega, że książę nasz idzie z wojskami swoimi nadwornymi od północy i ziemię z rebelii oczyszcza, nikomu nie przepuszczając, że pan Byszewski kazał mile waszą miłość pozdrowić i życzyć mu rychłego powrotu z tego piekła buntu i rzezi... I to wszystko, proszę ja waszej miłości...

Bóg ci zapłać i za to, mój chłopcze. Ale nie powiedziałeś mi dotąd, co stało się z tobą, kiedy cię ów ataman w chlewiku zamknąć przykazał.

— Aha... myślałem, że to nieważne i dlatego waszej miłości nie wspomniałem, skoro wasza miłość każesz mi mówić, tedy powiem: przesiedziałem w owym chlewiku dosyć długo i byłem już nawet bardzo głodny, kiedy ataman kazał mnie sprowadzić do siebie. Poszedłem i tam nuż mnie pytać począł: a skąd jadę ,a dokąd i tak dalej i dalej. Powiedziałem, że uciekłem z wojsk kniazia Jaremy i pośpieszam na Sicz do hetmana zaporoskiego, aby u niego w służbę się zaciągnąć. Widać moje odpowiedzi atamanowi się spodobały, bo nie tylko krzywdy żadnej mi nie wyrządził, ale jeszcze zapas jedzenia i dukata na drogę dał.

— Nie wiedziałem, mój Ostapku, że z ciebie taki obrotny pachołek.

— A no, proszę ja waszej miłości, nie chciałem dyndać, boć żal umierać w tak młodym wieku, nie zobaczywszy przed śmiercią swojego seida.

Kniaź uśmiechnął się i sięgnąwszy do pasa, dobył parę złotych monet i rzucił je pachołkowi.

— Naści i ode mnie dukata, abyś na niewdzięczność moją nie narzekał, a potem pościel zgotuj, bo całą noc nie spałem.

Ostapek podziękował za hojny dar i jął żwawo krzątać się po komnacie, jakby nie pierwszy dopiero raz w niej się znalazł, ale znał tutaj każdy kąt.

VI.
MARZENIA HETMAŃSKIE.

Chmielnicki przespał dzień cały i dopiero nad wieczorem ocknął się i przywołał pachołka

— Jakaż to pora Timofiej?

— Wieczór, hetmane.

— Już wieczór? I cóż tam, pogoda na dworze?

— Pogoda, hetmane.

— Nikt tu nie był?

— Byli atamani, pytali o was, ale powiedziałem, że śpicie, taj i odeszli.

— Daj mi się czegoś napić. W piersiach pali. jakbym tam ognisko miał.

Pachołek przyniósł dzban wina, który Chmielnicki prawie do dna wysączył. Potem legł na pościel i po chwili znowu spytał:

— Posły żadne nie przyjechały?

— Był tu ataman Tetera i zegarmistrz waszej miłości Bonar i powiadali, że posłowie z Jass od hospodara Lupuła przybyli z darami.

— Od hospodara z Jass? — uniósł się nieco na pościeli Chmielnicki.

— Z Jass, hetmane.

Bohdan przymknął do połowy oczy i zadumał się. Potem znowu się ocknął i zawołał ponownie na pachołka:

— Timofiej!

— Słucham waszą miłość.

— Starościnie idź powiedzieć, [illegible] Głodny jestem.

— Słucham, waszą miłość.

Pachołek wyszedł, a Chmielnicki [illegible] swobodnie i zamknąwszy oczy, marzył. Myślał o sprawie wołoskiej, o której takich dziwów naopowiadali mu w swoim czasie posłowie, a którzy z godów weselnych w Jassach wracali.

Jak zdobyć majątek?

Trzeba mieć tylko siostrę bliźniaczkę

Jak zdobyć majątek? Na to pytanie ktoś odpowie wam że... trzeba pracować i oszczędzać, kto inny znowu poradzi że powinno się kupić bilet na loterię i czekać, aż się wygra główny los. Jeszcze innego sposobu chwyciło się pewne małżeństwo, zamieszkałe w Kanadzie. Zdobyło ono majątek... dając życie pięcioraczkom.

Wszyscy znają nazwisko tego sławnego małżeństwa: są to państwo Dionne, którzy jeszcze przed czterema laty żyli w biedzie w małym, kanadyjskim miasteczku. Od 28 maja 1934 roku życie ich zmieniło się jak pod dotknięciem różdżki czarodziejskiej. Obecnie nie mają już żadnych kłopotów finansowych. I wiedzą, że Cesia, Marysia, Iwonka, Anetka i Emilka, które niedługo będą obchodziły czwartą rocznicę urodzin, staną się w przyszłości najlepiej wyposażonymi pannami świata.

W 1925 roku przybyła do Europy z Ameryki, wraz z cocktailem, jazzem i charlestonem, moda dwojaczek —sióstr. Kabaretowe „sisters" narodziły się w dniu, w którym ujrzano u „Ambasadorów" siostry Dolly. Wśród świateł, piór, dymu papierosów, błysku strassów i dżetów wkroczyły na salę, tańcząc, dwie jednakowe kobiety. Te same twarze z różowymi policzkami, te same włosy— tak samo uczesane, te same figury zgrabne i smukłe, gnące się w takt charlestona. Z twarzami ładnych lalek i swym niesłychanym podobieństwem, stały się wkrótce Dolly-sisters atrakcją Paryża.

Nazywały się Jenny i Rosa. Były tak jednakowe, że najbliżsi przyjaciele nie mogli ich rozróżnić. Tańczyły w takt synkopowanych dźwięków nowoczesnych melodyj.

W ciągu roku doszły do posiadania brylantów, willi na Rivierze, wspaniałego auta, rasowych psów, kosztownych strojów. Przegrywały setki , tysięcy w baccarata w Deauville. Jednocześnie znane były z hojności dla— biednych, którym rozdawały pieniądze na prawo i lewo.

Przeszły tańcząc, przez bajeczny kołowrót wielkoświatowy Paryża i wielkich miast Europy, poczem pewnego dnia—zniknęły.. Opuściły teatr, by żyć spokojną egzystencją bogatych rentierek w Wenecji, Deauville, Paryżu i Londynie, w dobrobycie i światowych przyjemnościach.

Sukces Dolly- sisters pochodził z ich niesłychanego podobieństwa, to też wkrótce znalazły się liczne naśladowczynie, z których większość nie była wcale siostrami i „związek" ich opierał się tylko na przypadkowym podobieństwie. Duże powodzenie osiągnęły też siostry Rowe. Ich nadzwyczajna elegancja była dłuższy czas podziwiana i naśladowana, dopóki wreszcie nie zakończyły swej kariery, z powodu wyjścia za mąż jednej z nich za artystę filmowego Henri Garata.

A potem przyszły Dollie i Billie. Nowy rodzaj „sióstr", z których jedna śpiewała sentymentalne piosenki, druga zaś ją parodiowała. U nas naśladowały je przez pewien czas Loda i Zizi Haiama, które występowały początkowo jako „siostry Hallama".

Obecnie cieszą się dużą sławą w Ameryce męskie bliźnięta: dwaj trzynastoletni bracia Mauch. Występowali oni w filmach: „Książę i Żebrak", „Antony Adverse" i „Ludzie poza prawem".

W odmętach zabobonu i ciemnoty

Nieprzeliczone odmiany sekciarstwa w Rosji

Fanatyczni czciciele Napoleona

Rozliczne odmiany sekciarstwa, jakie panowały w Rosji przedwojennej, przechodzą najśmielszą imaginację. Najlepiej można się było przekonać o tym w słynnych więzieniach na „Sołówkach", gdzie setki proroków, wieszczbiarek, wtajemniczonych i magów ginęło z głodu i nędzy. M. Sitzow wylicza kolejno te sekty, podaje nazwiska ich twórców. W czasie pobytu Sitzowa na „Sołówkach" znajdował się tam święty starzec Izrael, który dążył do założenia „kościoła tryumfującego", otoczony apostołami z najgorszych męłów społecznych; Puszkin, „nowy zbawca ludzkości", wcielenie Eliasza z długą, siwą brodą, Mojżesz, Abraham i inni „prorocy" razem z jasnowidzami i wróżkami i td. Wszyscy ci, „wtajemniczeni" w czasie codziennych spacerów podnosili taką wrzawę i kłótnię, taką pałali chęcią nawrócenia jeden drugiego, że często „wcielenie" Eliasza trzeba było siłą odrywać od brody „Mojżesza".

Wśród tych wszystkich sekciarzy najciekawszą bodaj sektą, która przetrwała i po rewolucji sowieckiej na południu Rosji, była sekta wyznawców „Napoleona". Podobno i dziś ma ona jeszcze swych ukrytych wyznawców.

W czasie wyprawy Napoleońskiej, wielkie wrażenie wywarła osoba Napoleona na sekciarzy t. z. „duhoborcach" i „mołokanach". Dla nich człowiek, który dokonał takich zwycięstw i podbojów nie mógł być czym innym, jak tylko wysłannikiem Boga. Szczególnie „Mołokani", których główna ceremonia polegała na postach i piciu mleka (stąd nazwa) dowodzili ,że Napoleon odnowi królestwo „Dawida" i wezwie „mołokanów" do współrządu. Wydelegowali nawet 5 „mołokanów", aby pozdrowili wysłannika niebios, za jakiego uważali Cesarza Francuzów.

Pięciu dostojnych starców z siwymi brodami, w białych szatach udało się do sztabu Napoleona, niestety, przybyli za późno, Napoleon musiał uciekać z płonącej Moskwy. „Mołokani" podążali jednak za Napoleonem trop w trop. Dopiero zatrzymano ich nad brzegami Wisły i odesłano do Rosji.

Upadek Napoleona nie mógł jednak zachwiać wiary „mołokanów", a oburzenie ich nie miało granic. Rozlegał się płacz i narzekania, że wypędzono „proroka" i „zbawcę", że Rosja zostanie za to ciężko przez Boga ukarana.

W czasie nabożeństw „mołokani", wyznawcy Napoleona, klękali przed jego biustem, czytali jego życiorys i pisma. Twierdzili, że gdy przekroczył granicę Rosji, pojawiła się gwiazda, jak za czasów narodzin Chrystusa Pana. Twierdzili także, iż nie umarł. Z wyspy św. Heleny, przez morze udał się do Azji i mieszka w Irkucku. W pewnej chwili nad światem powstanie wielka burza i Napoleon ukaże się jako wódz narodów słowiańskich. Zjednoczy on wszystkich słowian pod swoim berłem i będzie czczony przez aniołów i ludzi. Wtedy odbędzie się sąd nad zdrajcami i wrogami słowian, w którym będzie przewodniczył Napoleon, otoczony aniołami i prorokami.

„Czas jest nie daleki" — wołali wyznawcy Napoleona i wędrowali od miasteczka do miasteczka, głosząc bliskie przyjście Napoleona.

Napoleon stał się więc „Bogiem" w kraju, w którym poniósł klęskę. Niestety, nie wiedział o tym cesarz Francuzów, pędząc monotonne dni na wyspie św. Heleny. Kult jego jednak trwał, przetrwał nawet wojnę europejską, przetrwał przewrót komunistyczny w Rosji i upadek carów. Wyznawcy jego cierpieli i umierali z imieniem „boga wojny" na ustach w strasznych lochach czerezwyczajki i na „Sołówkach". Kto wie, może i dziś gdzieś potajemnie, z ukrycia, imię Napoleona przyświeca tym, którzy uwierzyli w jego „Gwiazdę".

Z dymkiem papierosa...

Gdzie najwięcej palą

Krajem, gdzie konsumcja papierosów osiągnęła maksymalną liczbę 1.039 sztuk rocznie na głowę, jest Kuba, za nią zaś kroczą zaraz Stany Zjednoczone z liczbą 1.035 sztuk. Ogółem konsumują Amerykanie rocznie 141.827.000.000 papierosów, wówczas gdy konsumcja roczna Kuby wynosi 4 miliardy 100 milionów sztuk.

Trzecie z kolei miejsce zajmuje republika Wenezuela z konsumcją roczną w liczbie 982 papierosów na jednego mieszkańca, dalej idzie Finlandia, gdzie liczba ta wynosi 949 papierosów, później Anglia z liczbą 945 sztuk, Irlandia z liczbą 761 sztuk, Meksyk z liczbą 740 sztuk, Czechosłowacja z liczbą 731 sztuk, Irak — 702, Palestyna — 648, Luksemburg — 630 etc.

Konsumcja roczna papierosów w Polsce wyniosła z górą 7 miliardów sztuk w 1937 roku, co daje przeciętnie 230 sztuk na jedną osobę.

Po U.S.A. drugie miejsce w rzędzie państw, gdzie konsumcja ogólna papierosów sięga wielkich cyfr, zajmują Chiny z liczbą 700 miliardów sztuk, aczkolwiek przeciętna konsumcji indywidualnej nie przekracza 160 sztuk, dalej Z.S.R.R. z liczbą 54,5 miliarda sztuk, Niemcy — 37,5 miliarda sztuk, Japonia 35,5 miliarda sztuk

Konsumcja ogólna roczna papierosów we Francji wynosi 17 miliardów (1937 r.) i 412 sztuk na głowę.

Najmniej papierosów konsumują Indie brytyjskie, gdzie na każdego mieszkańca wypada przeciętnie tylko 26 papierosów.

O rozbudowę przemysłu celulozowego w Polsce

W roku 1937 importowaliśmy papierówki za około 16 mil. zł.

W roku 1937 wyeksploatowaliśmy pokaźną ilość surowca papierniczego, t. zw. **papierówki, wartości ok. 8 miln. złotych.**

Równocześnie przywieźliśmy z zagranicy celulozy i różnych gatunków **papieru za ok. 16 miln. zł.** Ilość wyeksportowanej papierówki wyniosła ok. 300.000 metrów przestrzennych. Taką samą ilość papierów ki w postaci wyrobów t. j. papieru i celulozy przywieźliśmy z zagranicy, dopłacając producentom zagranicznym **z górą 8 miln. złotych.**

Ponieważ popyt na papier i celulozę stale w kraju wzrasta, przeto w roku bieżącym grozi nam zwiększenie importu tych wyrobów.

Ze względu na to, że pojemność produkcyjna krajowych fabryk jej już w pełni wykorzystana, zachodzi konieczność rozbudowy zakładów produkujących papier i celulozę. Zaznaczyć warto, że przemysł papierniczo - celulozowy należy do najbardziej rentownych gałęzi przemysłu przetwórczego w kraju.

Niedawno jeden z koncernów papierniczo - celulozowych wykazał w bilansie za r. 1937 przy kapitale akcyjnym **36.800.000 zł. ponad 4.750.000 zł. czystego zysku, spisał na amortyzację ok. 3.470.000 zł. i wypłacił 6 proc. dywidendy.**

Jak widzimy więc, przemysł papierniczo - celulozowy ma w Polsce doskonałe warunki rozwojowe. Posiadamy bowiem olbrzymie rezerwy surowca drzewnego, dysponujemy tanim i inteligentnym robotnikiem a zyski z produkcji papieru i celulozy są bardzo znaczne.

Kącik praktyczny

Czy pani wie, że...

...plamy z tłuszczu na materiałach bawełnianych pierze się w wodzie z mydłem i płucze w gorącej wodzie . Na materiałach wełnianych wywabia się je, kładąc na miejsce splamione gęstą papkę z benzyny i magnezji, względnie, jeżeli tłuszcz jest płynny, nasypać na plamę — mąki kartoflanej lub taiku, pozostawić na kilka godzin i oczyścić.

BUDYŃ Z GRZYBÓW.

4 deka grzybów, woda, 3 deka cebuli, pieprz w całości, 2 deka tłuszczu, 15 deka ryżu, 2 razy tyle wody, sól, 4 deka masła, 3-4 żółtka, 3-4, białka, tłuszcz i bułka do formy. Grzyby wymyć i ugotować w wodzie z cebulą i pieprzem. Cebulę pokrajać, usmażyć na tłuszczu, ryż ugotować na sypko. Masło utrzeć z żółtkami, wymieszać z cebulą, ryżem i posiekanymi grzybami. Pianę ubić i dać do masy, wymieszać, budyń doprawić solą. Formę wysmarować tłuszczem, wysypać bułką tartą i wyłożyć masę do formy. Gotować na parze 3/4 godziny. Wyłożyć na okrągły półmisek.

Pod katem chwili

Co będzie, gdy wybuchnie wojna?

Z takim zapytaniem zwróciło się jedno z francuskich pism ilustrowanych do swych czytelników i przyjaciół. Odpowiedzi nadeszły z różnych klas społecznych i różnych przekonań, od komunistów do skrajnych nacjonalistów włącznie.

CO MÓWI O WOJNIE B. MINISTER MARIN.

„Gdziekolwiek wojna wybuchnie, zawsze możemy w nią być wciągnięci" — oświadczył deputowany Nancy, b. minister Louis Marin, przywódca jednej z wpływowych grup narodowych w parlamencie francuskim. Marin widzi związek zachodzący między buntem garnizonu japońskiego w Tokio 28 lutego 1936 r. i okupacją Nadrenii 7 marca tegoż roku. „Jako parlamentarzysta, pochodzący z kresów wschodnich Francji, zwracam szczególną uwagę na grożące nam niebezpieczeństwa i stan naszych sił zbrojnych"

CHCESZ UNIKNĄĆ WOJNY, BĄDŹ GOTÓW... DO WOJNY.

Taką jest opinia b. premiera i prezesa „Alliance Democratique", Flandina, wypływająca z rzymskiego „Si vis pacem para bellum". Na zapytanie, coby zrobił, gdyby wybuchła wojna. Flandin odpowiedzia: „W szufladzie mojej leży karta mobilizacyjna. W razie wybuchu wojny, biorę kartę i udaję się jako porucznik rezerwy na wyznaczone mi stanowisko w lotnictwie... Nowa wojna będzie napewno okropniejsza niż wszystkie dotychczasowe... Trzeba zawczasu przewidzieć niebezpieczeństwa, jakie niesie ona ze sobą i przygotować się na jej przetrwanie. Najskuteczniejszym sposobem uniknięcia wojny jest przygotowanie się do niej, uporządkowanie umysłów i wszelkich spraw. Umiano to zrobić w Anglii, będzie my to umieli również zrobić we Francji'. Flandin podkreśla, że potrzebne jest w tym celu zjednoczenie i prawdziwa karność obywatelska, oparta o autorytet, który będzie nie tylko autorytetem siły, ale i serca. Musi to być autorytet ojcowski.

FRANCJA JEST OSACZONA.

Tak twierdzi deputowany komunistyczny Florimond Bonte. Trzeba mieć odwagę i spojrzeć prawdzie w oczy Francja jest osaczona. Żyjemy w oblężonej twierdzy. Co robić! Czy ugiąć karku, poddać się i przyjąć niewolę i śmierć! Nie, przenigdy! Francja musi być silna. Siłę państwa tworzy wolny naród, zjednoczony ze swym rządem, cieszący się ustawodawstwem zapewniającym wzrost dobrobytu i rozkwit wolności dla wszystkich.

LEPIEJ ZGINĄĆ, NIŻ STAĆ SIĘ BOSZEM.

Marcel Ollivier, murarz, zapytany, co sądzi o wojnie, zwięźle sformułował swój pogląd: „Lepiej, żeby jej nie było, ale jak trzeba będzie pójść, pójdę. Lepsze to, niż stać się „boszem". „Jak wiadomo w czasie wielkiej wojny, Francuzi tak przezwali Niemców. Pochodzenie tego słowa jest nieznane. Podobno miał go po raz pierwszy użyć Napoleon pod Jeną, wskazując na szeregi Prusaków: „Voila les boches". Od tego czasu przezwisko to przylgnęło do Niemców.

NIE ZNIOSŁBY JARZMA ŻADNEGO Z DYKTATORÓW.

Lucjan Labille, artysta malarz, tak określa swoje stanowisko wobec możliwości nowej wojny. „Poznałem wszystkie jej okropności, byłem ranny, przeżyłem trudy życia w okopach i męczarnie niewoli. Moim zdaniem nie ma mowy o wojnie ofensywnej z naszej strony. Jeśli chodzi o wojnę obronną, to mimo licznych zastrzeżeń, wziąłbym w niej udział, by bronić kraju i zdobytych w nim wolności obywatelskich. Lepsze to, niż jarzmo któregokolwiek z dyktatorów".

WOLĘ BYĆ ROZSTRZELANYM...

Na skrajnie przeciwnym stanowisku staje dyrektor jednego z czasopism, Marcello Fabre, integralny pacyfista, który na odnośne pytanie, odpowiada krótko: „Wolę być rozstrzelanym, niż brać udział w nowej wojnie..."

NIE CHCĘ BRAĆ UDZIAŁU W TEJ ZBIOROWEJ NIEMORALNOŚCI.

„Na wypadek konfliktu — oświadczył Claude Marquis, dekorator, zamieszkały w Paryżu — uważam, że najświętszym moim obowiązkiem byłoby nie brać udziału w tej kolektywnej niemoralności, jaką jest wojna".

PTASI MÓZG

Nowela

— Nie jest to oczywiście królewska gaża, ale jednak w obecnych czasach, trzeba mieć szczęście, by i taką pracę znaleźć —rzekł agent biura pośrednictwa. Dwudziestu franków dziennie, nie znajduje się tak zaraz na ulicy! A zresztą praca nie jest wcale taka ciężka. Zmywanie talerzy w takiej eleganckiej restauracji na Montmartre może być nawet dość przyjemne... Umieściłem tam już zresztą kilka osób z inteligencji, daremnie poszukujących posady. Mogłaby pani zacząć pracę już od przyszłego poniedziałku. A więc zgoda?

Od przyszłego poniedziałku... Julia Dormois sprawdziła w myśli swój miesięczny budżet... Dziś mamy środę. W torebce ma piętnaście franków. Elektryczność zapłacona. Szkoła małego Jurka także. W domu stoją w śpiżarni jeszcze dwa słoiki konfitur, jajka i masło. Trzebaby kupić jeszcze mięso, mleko i kawę. Ile to będzie 15 podzielone przez 4? Julia zrezygnowała z obliczeń. Była zawsze słabą matematyczką. O mały włos nawet nie ścięła się przy maturze z matematyki... Uratował ją francuski i rozprawa o Lamartinie, która przyniosła jej pochwały wszystkich profesorów..

— A więc dobrze, zgadzam się, rzekła [illegible]

Do[illegible]wa! Poślubiła [illegible] chłopca a [illegible] o piękności, zawołała:

Ależ niech pan zrozumie, że ja kocham mego męża! Kocham go! Czyż to moja wina?

— Oczywiście, że nie, ale z pewnością też i nie jego —rzekł dowcipny dyrektor.

W restauracji, gdzie Julia od poniedziałku zmywała talerze, częstowano ją zawsze „po ukończeniu roboty" wystawną kolacją składającą się z resztek indyków, sałatek z majonezem i czarnej kawy. Nie przywykła do tak obfitych kolacyj Julia, odczuwała potem całą noc nieprzyjemne żołądkowe sensacje i przewracała się z boku na bok, nie mogąc zasnąć. Zresztą i praca sama była ogromnie wyczerpująca. Po powrocie do domu nogi ją bolały, głowa cięża, a sen nie przychodził, pomimo to.

Na skutek dodatkowych zarobków Julii, dla męża jej zaczęła się znów epoka „luksusu". Nowy garnitur pięknie uwydatnił jego męską sylwetkę , nowe, barwne krawaty podnosiły blask jego niebieskich oczu. Zgolił wąsy i zmieniony w ten sposób znowu na korzyść, kąpał się poprostu w blasku uwielbienia — kobiet, które zasypywały go miłosnymi liścikami i zaproszeniami.

Przestał się już zajmować poezją. Teraz spędzał wieczory za kulisami teatru, gdzie zawarł kilka nowych znajomości, potem wyruszał na wspólną bibkę, a do domu wracał dopiero rano. Zastawał swą żonę już ubraną, przygotowującą śniadanie dla niego i dla dziecka.

Pewnego wieczoru, wracając do domu po pracy i schodząc z wielkich kuchennych schodów restauracji, poczuła się Julia nagle u kresu sił. Nie była z tych, co obawiają się pracy fizycznej, ale obecnie czuła się zupełnie wyczerpana. Domowe całodzienne zajęcia gospodarskie, bieganie po zakupy, praca wieczorowa w restauracji, a wreszcie oczekiwanie na powrót Andrzeja, rozstroiły zupełnie jej nerwy. Cierpiała na bezsenność, i leżąc co noc w wielkim małżeńskim łożu, nadsłuchiwała mimo woli kroków nielicznych przechodniów na ulicy. Przenikały ją również troska i niepokój o Andrzeja, który całe noce spędzał poza domem niewiadomo gdzie..

Wyszedłszy na ulicę, okrążyła w koło gmach restauracji i rzuciła okiem na stoliki, rozstawione na trotuarze, a zapełnione gwarnym tłumem eleganckich kobiet i mężczyzn. Nagle wpadł jej w uszy dźwięk znajomego, kochanego głosu. To Andrzej perorował, siedząc w otoczeniu trzech wyzywająco ubranych i umalowanych kobietek, pijących aperitif przez słomkę.

— Miłość, miłość! mówił. Kobiety tylko to słowo mają na ustach, ale któraż z nich do niej jest zdolna! Jak niewiele kobiet potrafi utrzymać zainteresowanie mężczyzny! Naprzykład ja— także żeniłem się kiedyś z miłości. Kobieta piękna, niezwykle pociągająca i zapewniająca mnie o swej rzekomej miłości. Spotkałem ją w Galerii Sztuki, gdzie zjawiła się w towarzystwie kilku koleżanek-studentek. Nie brakowało jej wtedy ani inteligencji, ani dowcipu! A przytem była uczciwa, skromna. Zaślubiłem ją wkrótce potem. I oto po dwunastu latach małżeństwa mam przed sobą jakąś zwiędłą mieszczankę, źle utrzymaną i ubraną, wiecznie pogrążoną w gospodarskich troskach. Kobietę o ptasim mózgu, z którą już nie można mówić ani o muzyce, ani o literaturze, czy teatrze. Pracowita, oddana— owszem, to trzeba jej przyznać. Ale czyż my, mężczyźni potrzebujemy tylko wołu roboczego u swego boku? Nam, artystom, trzeba kobiety—muzy, która byłaby natchnieniem naszej twórczości!

Poprawił węzeł krawatu. Kosztował 20 franków —cenę jednego wieczoru zmywania talerzy. I to Julia sama mu go ofiarowała!...

— Tak, mówił dalej Andrzej, potrzeba nam kobiety myślącej. Ha! Trudno!.. Trzeba było wcześniej zdać sobie z tego sprawę. A ja poślubiłem kobietę bez talentu, sprytu czy inicjatywy. Ptasi mózg — mówiąc krótko.

Julia Dormois odwróciła się i pośpiesznie przebiegła na drugą stronę ulicy. Za nic nie chciała, by Andrzej zobaczył ją tu i zrozumiał, że słyszała wszystko..

Co robić teraz? Opuścić go?

A co stanie się z synkiem?

Rzucić się do Sekwany, jak zdradzona midinetka?..

Na tarasie restauracji mąż jej zbierał się do odejścia wraz z całym towarzystwem. Zapinał właśnie swój elegancki płaszcz. (Jeden guzik urwany, pomyślała Julia). Być może, że za chwilę przejdzie również na drugą stronę i zobaczy ją.. Zaczęła biec przed siebie szybko, szybko... Wpadła zadyszana do domu i położyła się do łóżka. Gdy wszedł, udawała, że śpi.

I tak każdego wieczoru zastanie ją śpiącą spokojnie w łóżku. Gdyż obok serc niezdolnych do miłości jest zawsze serce, które nic nie mówi, ale kocha wiernie...

Tłum. J.

EXPRESS GOSPODARCZY

Anglicy o pogotowiu wojennym Niemiec

Obserwując działalność gospodarczą i polityczną poszczególnych państw nie trudno dojść do przekonania, że największa uwaga w dobie obecnej skierowana jest na zagadnienia przyszłej wojny, a w związku z tym i na samowystarczalność gospodarczą.

O znaczeniu tego ostatniego zagadnienia — świadczą usilne i pospieszne przygotowania do samowystarczalności przez te kraje, które nie posiadają surowców w dostatecznej ilości ani możliwości uzupełnienia ich w czasie trwania wojny.

W związku z rozwojem gospodarczym Niemiec, kształtowanym wyraźnie pod kątem autarkii gospodarczej i wojenno - gospodarczej — powstaje ciekawe pytanie, czy i w jakim stopniu nasz sąsiad zachodni gotów jest do wojny pod względem siły i możliwości wysiłków gospodarczych i czy mógłby liczyć na zwycięskie przetrwanie wojny w razie jej długotrwałości.

Odpowiedź na to pytanie znajdujemy w angielskim tygodniku gospodarczym „Economist" z dnia 19 marca rb. w rozważaniach na temat współczesnej armii niemieckiej.

Najbardziej ciekawą częścią tych rozważań są te, w których mowa o gospodarczym przygotowaniu Niemiec do wojny.

Naogół z rozwiązań tych wynika, że Anglia nie wierzy, by Niemcy były obecnie w lepszym położeniu niż... w 1914 roku.

„Economist" w rozważaniach swych omawia między innymi kwestie dotyczące finansów, surowców żywnościowych, ciężkiego przemysłu oraz ropy naftowej.

FINANSE.

Przed wybuchem wojny światowej Niemcy były wierzycielem w stosunku do wielu krajów i narodów. W chwili wybuchu wojny światowej rozporządzał Bank Rzeszy rezerwą 1,370 milionów marek w złocie przy 2 miliardach marek w złocie w obiegu. Wojna zużyła wszystko i zakończyła się deficytem 16 miliardów mk w złocie.

Niemcy są do dnia dzisiejszego krajem dłużniczym. Ich rezerwy złota wynoszą zaledwie 10 proc. rezerw z 1914 r. Umożliwiłyby one import surowców w razie wojny zaledwie na okres 6 miesięcy. Kraje neutralne byłyby po doświadczeniach konwersyjnych i oddłużeniowych dużo mniej skłonne do kredytowania importu niż dawniej.

SUROWCE ŻYWNOŚCIOWE

Kto — chcąc wojować — nie ma złota musi posiadać surowce. Wiedzą o tym dobrze Niemcy, które nie tają, iż wojnę światową przegrały z powodu braku surowców.

Dzisiejsze zaopatrzenie Niemiec w surowce żywnościowe według publikacji „Economist" równa się w założeniu zaopatrzeniu z 1914 roku. Znajdujemy tam zestawienie niemieckiej produkcji dwóch podstawowych surowców żywnościowych (pszenicy i żyta). Przedstawia się ono jak następuje: (w tysiącach ton) — 1933 r. — 14.492, 1934 r. — 12,284, 1935 r. — 12,268, 1936 r. — 11.909, 1937 r. — 11,252.

W dniu 20-ym lutego oświadczył kanclerz Hitler w wielkiej swej mowie, że samowystarczalność zbożową osiągnęły Niemcy zaledwie w 81 proc. Z doświadczeń wojny wynika, że działania wojenne obniżają produkcję zbóż o 20 proc. natomiast armia spożywa o 20 proc. więcej zbóż chlebowych niż ludność cywilna w czasie pokoju. Samowystarczalność kraju wojującego zostanie osiągnięta dopiero przy 40 proc., nadwyżce produkcji pokojowej nad spożyciem, podczas gdy Niemcy — przy miernym odżywianiu cierpią na 20 proc. deficyt.

Pierwsze dwa lata wojny światowej przeżyły Niemcy z zapasów przedwojennych i importu (dziś zapasów brak a import jest niepewny) i dopiero po tym zastosowały racjonowanie żywności systemem kartkowym. Stąd „gospodarka oszczędna" w Niemczech (Eintopfgericht i t. d.) i pytania sztabu generalnego, czy system racjonowania żywności byłby wprowadzony z chwilą rozpoczęcia działań wojennych.

CIĘŻKI PRZEMYSŁ

Przy omawianiu sytuacji w niemieckim przemyśle ciężkim autor publikacji w „Economist" przeprowadza porównanie między Niemcami i Rosją i stwierdza, że w ewentualnej wojnie Rzesza nie byłaby tak uprzywilejowana jak w roku 1914.

Aby udowodnić swe twierdzenie autor zestawia dane dotyczące produkcji wielkoprzemysłowej obu tych krajów z lat 1913 i 1936.

W roku 1913 przewaga Niemiec nad Rosją była sześciokrotna w wydobyciu węgla, 3 do 4-krotna w produkcji stali i żelaza.

Dziś stosunek ten zmienił się gruntownie. — Ciężki przemysł niemiecki posiada przewagę nad rosyjskim raczej nieznaczną:

„Większe wydobycie węgla w Niemczech kompensuje sobie Rosja znaczniejszym wydobyciem nafty (drugie miejsce w świecie) Na tej zasadzie dochodzi autor do wniosku, że pokonanie Rosji przez Niemcy w wojnie błyskawicznej nie byłoby możliwe.

Obecne pogotowie wojenne Rzeszy jest dużo gorsze (w dziedzinie gospodarczej) aniżeli w 1914 r. W roku 1913 wydobyły Niemcy — 28,608,000 ton rudy żelaznej, obecnie — po utracie Alzacji i Lotaryngii 7.304.000 ton. Import rudy wynosi od dwóch trzecich do trzech czwartych zapotrzebowania.

ROPA NAFTOWA.

Ocenia się ogólne spożycie ropy naftowej w 1936 roku w Niemczech na 5 milionów ton. Sami Niemcy obliczają, że w czasie wojny (w okresie rocznym) wielkie mocarstwo zużywać będzie dodatkowo następujące ilości ropy (w milionach ton:) armia lądowa — 5.5, lotnictwo 1,7 marynarka — 2,0, przemysł i td. — 3,45, łącznie 12.05.

Ogółem biorąc Niemcy potrzebowałyby rocznie około 15 — 20 milionów ton ropy, a produkują obecnie 100.000 ton benzyny syntetycznej rocznie. Wydobycie brakującej reszty z węgla nie opłaca się, bo wymagałoby to 70 do 90 milionów ton węgla, czyli więcej niż połowy obecnego wydobycia węgla; — tak olbrzymie powiększenie wydobycia uważa „Economist" za niemożliwe.

Wiadomo, że bez ropy naftowej żadne mocarstwo nie może dziś prowadzić wojny, a brak ropy to pięta Achillesowa Niemiec — kończy swe rozważania o pogotowiu wojenno - gospodarczym Rzeszy.

Sytuacja na łódzkim rynku surowcowym

Wpływ czynników międzynarodowych

Czy nastąpi zwyżka cen odpadków bawełnianych?

Sytuacja na łódzkim rynku surowcowym kształtuje się obecnie pod wpływem czynników międzynarodowych, to znaczy czynników działających na najważniejszych światowych rynkach surowcowych. Chodzi tutaj w pierwszym rzędzie o czynniki powstałe **na rynku indyjskim oraz na rynku angielskim.**

Sytuacja na rynku bawełny indyjskiej przedstawia się dla indyjskiego przemysłu surowcowego **niepomyślnie.** Zbiory tegoroczne są na ogół zadowalające, co spowodowało odpowiednio dużą podaż na rynku. Natomiast popyt na bawełnę tę spadł w bardzo znacznym stopniu na co wpłynęły następujące dwa czynniki:

wycofanie się Japonii z zakupów bawełny indyjskiej ze względu na konkurencję ze strony bawełny amerykańskiej.

W roku ubiegłym ceny bawełny amerykańskiej były **wyższe** od cen bawełny indyjskiej o 20 procent, w związku z tym producenci rozpoczęli masową produkcję z surowca indyjskiego.

Obecnie, ceny bawełny indyjskiej oraz amerykańskiej kształtują się prawie na jednakowym poziomie. Jest rzeczą oczywistą, że w tych warunkach przędzalnie europejskie a między innymi i przędzalnie łódzkie reflektują raczej na surowiec amerykański.

Powyższy stan rzeczy wywołuje w kołach surowcowych poważne objawy odnośnie bawełny indyjskiej i całego rynku indyjskiego, który stoi w obliczu poważniejszych przesileń (wchodzi tutaj w grę w pierwszym rzędzie możliwość poważniejszej baissy) mogących mieć decydujący wpływ na rozwój stosunków na rynku surowcowym w Łodzi.

Drugim czynnikiem, który w ostatnim tygodniu wpłynął na rozwój stosunków na rynkach surowcowych są układy angielsko włoskie.

Na rynku angielskim od dłuższego czasu panuje atmosfera niezwykle nerwowa. Możliwości wybuchu wojny brane były poważnie w rachubę przez koła gospodarcze. Powyższy czynnik wpłynął hamująco na wskaźnik produkcji włókienniczej. Układy angielsko - włoskie, zdaniem sfer gospodarczych, przyczyniły się do odprężenia na rynku angielskim.

Groźba rychłej wojny odpadła, co właśnie decydująco przyczyniło się do normalizacji stosunków, która wyraziła się przede wszystkim w zwiększonej produkcji włókienniczej. Zwiększona produkcja włókiennicza pociągnęła za sobą zwiększony popyt na surowce, a w pierwszym rzędzie na **odpadki bawełniane.**

Od chwili rozpoczęcia układów angielsko-włoskich upłynęły zaledwie dwa tygodnie, a już daje się na rynku londyńskim odczuwać wyraźna mocniejsza tendencja na rynku surowcowym.

Sfery zainteresowane liczą się ze zwyżką cen odpadków bawełnianych na rynkach zagranicznych. W Łodzi na razie zmiana ta nie uwidoczniła się. Chodzi bowiem o to, że w chwili obecnej podaż odpadków bawełnianych jest stosunkowo duża, dopiero w ostatnich dniach nadeszły kontyngenty za miesiące marzec i kwiecień. Z reguły z chwilą nadejścia kontyngentów surowcowych w Łodzi podaż jest bardzo duża i przewyższa w znaczniejszym stopniu zapotrzebowanie. Już jednak w następnych tygodniach po nadejściu dwumiesięcznych kontyngentów daje się zaobserwować dysproporcję pomiędzy popytem i podażą.

W ten sposób sytuacja przedstawia się również i obecnie. Odpadki bawełniane, które nadeszły do Łodzi zostaną szybko sprzedane na rynku.

W każdym razie wydaje się pewnym, że w drugiej połowie maja i w pierwszej połowie czerwca, jeżeli tendencja zwyżkowa na rynkach zagranicznych utrzyma się, w Łodzi nastąpi **poważniejsza zwyżka cen odpadków bawełnianych.** (ag).

2 procent dywidendy

płacić będzie Polski Bank Komunalny

W dniu 26 kwietnia rb. odbyło się doroczne walne zgromadzenie akcjonariuszów Polskiego Banku Komunalnego.

Zgromadzenie otworzył Prezes Rady Nadzorczej p. inż. Piotr Drzewiecki, witając zebranych do uczczenia ś. p. Juliusza Zdanowskiego, pierwszego Naczelnego Dyrektora Banku, Prezesa Związku Związków Komunalnych Kas Oszczędności, Prezesa Zrzeszenia Słowiańskich Kas Oszczędności. Prezes Drzewiecki złożył hołd pełnej poświęcenia pracy Zmarłego oraz podkreślił Jego niezapomniane dla Banku zasługi, wszechstronną wiedzę i nieskazitelny charakter.

Zgromadzeni przez powstanie uczcili pamięć ś. p. Juliusza Zdanowskiego.

Na przewodniczącego zgromadzenia powołano p. inż. Aleksandra Walawskiego, burmistrza m. Białej Podl. na asesorów pp.: Wacława Bołdoka, starostę opatowskiego i Tadeusza Hajnrycha dyrektora zarządzającego KKO pow. lubelskiego.

Po stwierdzeniu pomyślnego stanu interesów Banku, rozwoju akcji kredytowej, zwłaszcza w postaci kredytów długoterminowy w obligacjach Banku, przyjęto jednogłośnie sprawozdanie Zarządu Banku za rok 1937 **zamknięte bilansem w sumie zł. 87,390,590,40 oraz również jednogłośnie udzielono władzom banku, na wniosek komisji rewizyjnej absolutorium i wyrażono Zarządowi uznanie za kierownictwo.**

Z osiągniętego za rok 1937 czystego zysku w kwocie zł. 325,668.34, a łącznie z pozostałością z lat ubiegłych złotych 484,747,24 na wniosek Rady Banku i Zarządu uchwalono jednogłośnie wypłacić dywidentę w wysokości 2 proc. oraz dokonać przeniesień do kapitałów rezerwowych Banku oraz na rachunek zysków — przyszłego roku sprawozdawczego.

W wyborach uzupełniających do Rady Banku wybrani zostali pp.: Michał Gnoiński dyrektor Funduszu Pracy, Julian Kulski wice-prezydent m. st. Warszawy (ponownie), Józef Przybyszewski, starosta pow. Mińsko-Mazowieckiego i Stanisław Wasiak prezydent m. Płocka (ponownie)

Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali: pp.: Zygmunt Chudzyński, prezes Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie (ponownie) Włodzimirez Kałuba, starosta pow. Garwolińskiego, Witold Mystkowski, prezydent m. Włocławka (ponownie) Witold Pełczyński, starosta pow. kutnowskiego (ponownie), Feliks Turczyński, dyrektor zarządzający KKO pow. Rówieńskiego (ponownie).

Plan regulacji długów

Zjedn. Zakł. Wł. K. Scheiblera i L. Grohmana

„Codzienna Gazeta Handlowa" powołując się na prasę zagraniczną donosi o szczegółach regulacji długów Zjednoczonych Zakładów Włókienniczych K. Scheiblera i L. Grohmana w Łodzi.

Według tych informacji dług wymienionych Zakładów wobec Banca Commerciale Italiana zredukowany został w drodze ugody z 13 milionów zł. na 6 milionów i ma być spłacony w ciągu bieżącego roku.

Dług wobec Banku Polskiego został zredukowany mniej więcej w tym samym stosunku i ma ulec spłacie w ciągu trzech lat.

Dopiero po tym Zakłady przystąpią do spłacania głównego wierzyciela tj. Banku Gospodarstwa Krajowego.

Jak będzie pracował Komitet Aprowizacji?

„Przysposobienie gospodarcze" kraju

Wstępne prace organizacyjne Komitetu Aprowizacji mają się obecnie ku końcowi. Już w pierwszej połowie maja ustalony zostanie skład osobowy Komitetu, którego kierownictwo pozostanie w rękach wiceministra Wierusz - Kowalskiego. Komitet początkowo będzie miał swą siedzibę w gmachu Ministerstwa Rolnictwa, chociaż już obecnie przewiduje się możliwość budowy specjalnego pomieszczenia. Sieć organizacyjna Komitetu obejmie teren całego kraju, przy czym pracę w terenie poprowadzą specjalnie do tego wyłonione sekcje w urzędach wojewódzkich.

Jak wiadomo, prace Komitetu nie ograniczą się wyłącznie do terenu M. R. i R. R., ale Komitet będzie raczej koordynował działalność aprowizacyjną ministrów: rolnictwa, przemysłu i handlu, opieki społecznej i spraw wewnętrznych. Przewidywane są dwie koncepcje: albo Komitet z ramienia Min. Roln. podporządkuje prace innych resortów ewidencji Min. Roln. i Min. Spraw Wojskowych, albo też będzie czynnikiem bardziej autonomicznym, uzgadniającym tylko wysiłki poszczególnych resortów tych ministrerstw w myśl ogólnego planu aprowizacji kraju, który zostanie ostatecznie opracowany w ciągu najbliższych dwóch miesięcy.

Obecnie prace Komitetu idą w kierunku bezpośredniej łączności z aparatem M. R. i R. R., co jednak zdaje się nie przesądzać możliwości usamodzielnienia.

Bezpośrednim zadaniem Komitetu będzie przystosowanie zdolności aprowizacyjnych kraju do potrzeb obrony narodowej. Jest to więc wskrzeszenie żądań Ministerstwa Aprowizacji, zlikwidowanego w 1921 r.; roli i zadań tych dwu instytucyj nie można jednak identyfikować. Zadaniem Komitetu będzie niejako „przysposobienie gospodarcze" kraju do potrzeb obrony narodowej, określone przez dekret Prezydenta R. P. z 22 lutego b. r.

Z ramienia Komitetu Aprowizacyjnego zostanie przypuszczalnie powołany Polski Komitet Żywnościowy. Byłaby to placówka o charakterze bardziej społecznym, współdziałająca być może ze znanym Międzynarodowym Komitetem Żywnościowym.

Koniunktura

WZROST OBROTÓW NA GIEŁDACH PIENIĘŻNYCH.

Obroty na polskich giełdach pieniężnych w roku bieżącym znacznie się zwiększyły. Według danych GUS., ogólny obrót walutami, akcjami i papierami procentowymi na giełdzie pieniężnej w Warszawie w I kwartale rb. osiągnął 147.775. tys. zł wobec 108.675 tys. zł. w analogicznym okresie poprzedniego roku. Obroty dewizami i walutami zwiększyły się z 81.078 tys. zł do 109.704 tys. zł akcjami z 3.413 tys. zł do 5.428 tys. zł a papierami procentowymi z 24.184 do 32.643 tys. złotych.

Ogólny obrót walutami akcjami i papierami procentowymi na pięciu giełdach prowincjonalnych, tj. w Łodzi, Poznaniu, Krakowie, Lwowie i Wilnie, osiągnął w I kwartale rb. 3.673 tys. zł gdy w analogicznym okresie poprzedniego roku wynosił tylko 2 376 tys złotych.

WZROST WKŁADÓW W KASACH OSZCZĘDNOŚCI WYNIÓSŁ 195 MIL. ZŁ. W CIĄGU ROKU.

Ogólny stan wkładów w Pocztowej Kasie Oszczędności, we wszystkich komunalnych kasach oszczędności i w dwóch kasach niekomunalnych wzrosł w ciągu roku, tj. na dzień 31 marca rb. w porównaniu ze stanem z końca marca 1937 r. o 195.576 tys. zł. przy czym ogólny stan wkładów w PKO zwiększył się o 107.726 tys. zł. w kasach komunalnych o 87.813 tys. zł., a w kasach niekomunalnych o 37 tys. zł.

WIDMO KATASTROFALNEGO GŁODU W SOWIETACH.

Głód, który w Sowietach jest jednym z systemów rządzenia, może przybrać w rb. groźne rozmiary już nie tylko dla ludności miejscowej, ale nawet dla władz.

Siew wiosenny we wszystkich prawie okręgach Rosji środkowej jest zaledwie zaczęty i w związku z tym moskiewska „Prawda" pisze w tonie alarmującym o rozpaczliwym stanie zasiewów w okręgu donieckim. Siew trwa tam już przeszło miesiąc, i jak dotąd zasiano tylko 48,1 proc. przewidzianych terenów, przy czym odbywa się najzupełniej chaotycznie i przypadkowo. W rejonie rozwieńkowskim siew przerwano. W rejonie troickim do 16 kwietnia br. wysiano od 8 do 18.6 proc. przewidzianych norm, a podorywki pod oziminy nie są jeszcze rozpoczęte.

STANDARYZACJA PRZETWORÓW MIĘSNYCH.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu ustaliło normy standaryzacyjne, dotyczące eksportu boczków peklowanych i wędzonych w puszkach oraz karczków i polędwic (pork loin) w puszkach. Normy te podają, że z zaświadczeń Ministerstwa Przemysłu i Handlu na wolny od cła wywóz boczków, karczków i polędwic będą mogły korzystać tylko te eksportowe przetwór nie mięsne, które podporządkują się nowym przepisom.

W szczególności przetwórnie te są obowiązane: 1) rozporządzać przy produkcji boczków, karczków i polędwic odpowiednimi pomieszczeniami i urządzeniami (m. in. chłodnią z mechanicznym urządzeniem); 2) używać do przerobu boczki, karczki i polędwice, pochodzące z trzody młodej badanej przed i po uboju, i uznanej za zdolną do spożycia bez zastrzeżeń, świeże o ścisłej konsystencji mięsa, o skórze pozbawionej dokładnie szczeciny; 3) przygotować, oznaczyć, pakować i przewozić towary te w sposób określony przepisami.

Za nieprzestrzeganie tych przepisów stosowane będą sankcje karne. Nowe przepisy standaryzacyjne weszły w życie z dniem 25 kwietnia br.

RYNEK PAPIERÓW PAŃSTWOWYCH W ŁODZI.

Na rynku papierów państwowych w Łodzi w dniu wczorajszym tendencja była całkowicie utrzymana. Wszystkie kursy utrzymały się ściśle w granicach dotychczasowych, według kursów notowanych na urzędowej giełdzie warszawskiej.

Podaż zarówno papierów państwowych jak i listów zastawnych była zupełnie dostateczna, przy słabym na ogół zapotrzebowaniu. (ag).

NIE BĘDZIE TRANSAKCYJ Z ODBIORCAMI GDAŃSKIMI.

Jak już donosiliśmy, w czwartek dnia 27 bm. odbyło się w Stowarzyszeniu Fabrykantów Przemysłu Włókienniczego w Łodzi zebranie członków Stowarzyszenia zainteresowanych w eksporcie wyrobów łódzkich do Gdańska, w sprawie zajęcia stanowiska w związku z ostatnimi wypadkami, jakie zaistniały na terenie Wolnego Miasta.

W wyniku dyskusji uchwalono całkowicie solidaryzować się z akcją wszczętą przez członków należących do Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, a więc pod adresem 17 firm gdańskich wysłane zostaną listy tej samej treści, podpisane przez kilkadziesiąt firm łódzkich, w których firmy te zawiadamiają że póki nie zostanie zmienione stanowisko odbiorców gdańskich, przemysłowcy łódzcy zmuszeni są wstrzymać się od zawierania z nimi [illegible] bądź transakcyj. (ag).

ANKIETA [illegible] ZTÓW H[illegible]

w handlu detalicznym.

Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego rozpisała jednorazową anonimową ankietę celem zdobycia materiałów co do kształtowania się kosztów handlowych w poszczególnych branżach w handlu detalicznym w Polsce.

Trzeba zaznaczyć, że brak jest dotychczas systematycznie opracowanych cyfr, obrazujących wysokość kosztów handlowych w handlu detalicznym na terenie Polski.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 29 kwietnia.

Belgia 89.30 89.52 89.08
Berlin 213.07 212.01
Gdańsk 100.25 99.75
Holandia 294.90 295.64 294.16
Kopenhaga 118.05 118.35 117.75
Londyn 26.43 26.50 26.36
Nowy York 5.31 5.28.5
Nowy York kabel 5.30 5.31.25 5.27.5
Oslo 132.85 133.18 132.52
Paryż 16.40 16.60 16.20
Praga 18.43 18.48 18.38
Sztokholm 136.35 136.69 136.01
Zurych 121.90 122.20 121.60
Włochy 27.99½ 27.85

AKCJE.

Bank Polski 115.00
Cukier 35.00
Lilpop 70.00
Modrzejów 13.25
Starachowice 37.75
Żyrardów 57.00
Tendencja nieco słabsza.

PAPIERY PROCENTOWE.

Wewnętrzna 65.25
Inwestycyjna 1 em. 83.50
Inwestycyjna 2 em. 82.25
Konwersyjna 70.00
Dolarówka nie not.
Konsolidacyjna 68.25—68.00—68.25
8 proc. Przem. Polski 80.00
8 proc. Ziemskie dol. kup. 79.47
4 i pół proc. Warszawy 70.75
5 proc. Warszawy 1933 r. 71.00 drobne.
5 proc. Radomia 1933 r. 58.00—57.75
3 proc. Szkolna. 76.50
Tendencja dla pożyczek nieco słabsza, dla listów utrzymana.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.
z dnia 29 kwietnia.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym notowano:

Dolarówka 42.50—42.25
Wewnętrzna 65.50
Inwestycyjna 1 em. 84.00
Inwestycyjna 2 em. 82.50
Konsolidacyjna 68.75—69
Bank Polski 115.00—114.5[illegible]
Tendencja słabsza.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ
z dnia 29 kwietnia.

Jęczmień przem. 17.00—18.00
Mąka żytnia 50 proc. 31.50—32.00
Mąka żytnia 65 proc. 29.50—30.00
Mąka żytnia 2 gat. 20.50—21.50
Śrut soya 24.00—24.50
Słoma żytnia 6.00—6.25
Reszta bez zmiany
Tendencja spokojna.

BAWEŁNIANA.
Notowania z dnia 28 kwietnia.

NOWY JORK: loco 8.81, maj 8.7[illegible] czerwiec 8.78, lipiec 8.81
LIVERPOOL: loco 4.88, kwiecień 4.69, maj 4.69, czerwiec 4.75
Egipska (Sak[illegible] loco 7.98
BREMA: [illegible] 80 maj 10.15, lipiec 10.14, październik 10.11

Kurier sportowy.

10-ty bieg sztafetowy „Kurjera Łódzkiego"

odbędzie się 8 maja w parku Poniatowskiego.

Ł. O. Z. L. A. przyjmuje zgłoszenia sztafet.

W dniu 8 maja dorocznym zwyczajem Łódzki Okręgowy Związek Lekko - Atletyczny organizuje w tradycję już weszły bieg sztafetowy o nagrodę redakcji „Kuriera Łódzkiego".

Doroczna ta impreza cieszy się w naszym mieście olbrzymią popularnością i gromadzi tłumy publiczności, która ustawia się wzdłuż trasy biegu. Sztafeta „Kuriera Łódzkiego" gromadzi najsilniejsze zespoły biegaczy z całego łódzkiego okręgu, którzy w szlachetnym współzawodnictwie walczą o każdy ułamek sekundy na oczach tysięcy widzów.

Bieg jest corocznie jedną z najbardziej atrakcyjnych imprez sportowych sezonu. Ma on duże znaczenie jako zawody propagujące lekką atletykę, bowiem jest dostępny dla wszystkich bez wyjątku, gdyż wejście na bieg jest bezpłatne.

Tegoroczna sztafeta będzie miała szczególnie uroczyste ramy jest bowiem jubileuszowym dziesiątym biegiem o nagrody naszej redakcji.

Nagroda piękna statuetka z brązu na marmurowej podstawie jest obecnie w posiadaniu klubu „Geyer" który zdobył ją w r. ub. 1936. Jest to już trzecia kolejna nagroda poprzednie zdobył KP Zjednoczone Ostatnia nagroda została ufundowana w r. 1936 i przejdzie na własność po trzykrotnym niekoniecznie kolejnym zdobyciu jej przez klub, czy zespół, startujący w biegu.

Chcąc zorientować zainteresowane zawodami kluby i towarzystwa w warunkach — biegu i jego organizacji, podajemy niżej regulamin biegu w pełnym brzmieniu:

REGULAMIN

Biegu Sztafetowego „Kuriera Łódzkiego" Na przestrzeni około 14.5 klm.

Par. 1 Nazwa biegu: Bieg sztafetowy „Kuriera Łódzkiego"

Par. 2 Termin biegu: Termin biegu ustalają rokrocznie: Zarząd ŁOZLA w porozumieniu z wydawnictwem „Kuriera Łódzkiego".

Par. 3. Trasa biegu: Wynosi 14.5 klm. podzielonych na 7 etapów, z których pierwsze części wynoszą po 2.000 m., a siódmy 2,500 m.

Par. 4. Udział w biegu: W biegu udział mogą brać zespoły, składające się tylko z siedmiu zawodników, jakichby to nie było organizacyj. Mogą się zgłaszać również zawodnicy niezrzeszeni, którzy przez władze organizujące bieg zostaną podzieleni na zespoły po siedmiu zawodników,

Par. 5. Zgłoszenia do biegu: Zgłoszenia do biegu przyjmować będzie sekretarjat ŁOZLA, przyczem przy zgłaszaniu winno być załączone świadectwo lekarza o zdolności startowania zawodników.

Par. 6 Organizatorzy biegu: Organizacją biegu zajmuje się ŁOZLA.

Par. Nagrody: Organizacja, zespół której trzykrotnie zdobędzie pierwsze miejsce otrzymuje na własność nagrodę „Kuriera Łódzkiego" Fotografię nagrody przechowują: PZLA, ŁOZLA, i „Kurier Łódzki. Zawodnicy zespołu zdobywające go pierwsze miejsce otrzymują pamiątkowe żetony. Nagrodę wręcza się zwycięskiemu zespołowi bezpośrednio po zakończonym i zweryfikowanym biegu, która musi być zwrócona Zarządowi ŁOZLA na miesiąc przed terminiem biegu w roku następnym. W wypadku zdobycia pierwszego miejsca przez zespół zawodników niezrzeszonych, nagroda przechowywana jest w ŁOZLA, względnie w towarzystwie niezrzeszonego zespołu z roku poprzedniego.

Par. 8 Bieg za wyjątkiem zgłoszenia odbywa się w myśl przepisów PZLA.

Par. 9. Interpretacja niniejszego regulaminu oraz ewentualna zmiana należy do Zarządu ŁOZLA i przedstawiciela „Kuriera Łódzkiego".

Par. 10. Ostatnią instancją odwoławczą jest PZLA w Warszawie.

Bieg, jak już wspomnieliśmy odbędzie się w roku bieżącym w dniu 8 maja w o godzinie 13-ej.

Bieg odbędzie się na tradycyjnej trasie w parku im. Poniatowskiego w Łodzi tj w głównych alejach uroczego parku. Wejście do parku bezpłatne.

Zgłoszenia do biegu przyjmuje sekretariat ŁOZLA przy ulicy Przędzalnianej nr. 68.

Dalsze szczegóły podawać będziemy w „Kurierze Łódzkim".

Mikrofony na trasie marszu Zw. Strzeleckiego

na Pl. Bałuckim, w Aleksandrowie i na ul. Zelgowskiego (Leszno).

Rok rocznie Związek Strzelecki organizuje wielką imprezę marszową ku czci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

W imprezie tej biorą udział trzy kategorie zespołów marszowych. W kategorii „A" startują zespoły wojskowe i policyjne w kategorii „B" rezerwiści w kat. „C" — zespoły przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego.

Trasa marszu prowadzi z Placu Bałuckiego do Zgierza, dalej do Aleksandrowa i znów do Łodzi, gdzie ustanowiono metę przy ul. Leszno przed koszarami pułku Strzelców Kaniowskich.

Tradycyjnym zwyczajem i w roku bieżącym Rozgłośnia Łódzka Polskiego Radia przeprowadzi transmisję zawodów marszowych Związku Strzeleckiego instalując swoje mikrofony w trzech miejscach a mianowicie na Placu Bałuckim (od godz. 8.30 do 9.00) w Aleksandrowie (od godz 13.00 do 13.10) oraz przed koszarami na ul. Leszno w Łodzi o godz. 15.45 do 16.05

—oOo—

OŻYWIONA NIEDZIELA

Program zawodów sportowych

Kalendarzy sportowy na sobotę i niedzielę przewiduje w Łodzi następujące imprezy sportowe:

Sobota — Piłka nożna. Na boiskach w Łodzi mecze o mistrzostwo juniorów

— Piłka ręczna. Dalsze zawody w — szczypiorniaku o mistrzostwo klasy A oraz pierwsze mecze w szczypiorniaku dla kobiet.

NIEDZIELA:

Piłka nożna — O mistrzostwo klasy A na boisku WKS o godz. 11-ej SKS — ŁTSG, na boisku UT o godz. 17 UT — PTC, na boisku Wimy o godz. 17-ej Wima — Sokół (Pabianice) i na boisku Sokoła w Pabianicach o godz. 11 Burza — Widzew Poza tym na prowincji mecze o mistrz. klasy C.

Kolarstwo — Na szosie kaliskiej ze startem w Pabianicach (z przed parku Wolności) o godz 9-ej rano wyścigi dla niestowarzyszonych oraz międzyklubowy wyścig drużynowy Łódzkiego Towarzystwa Kolarskiego.

Boks — W hali sportowej w parku im Poniatowskiego o godz. 10 finałowy mecz bokserski o puchar im ś. p. Landecka: — I K P — Geyer.

— Pływanie: — W pływalni polskiej YMCA przy ul. Traugutta 3 o godz. 17-ej towarzyski mecz HKS — Boruta (Zgierz)

Piłka ręczna — Na boiskach w Łodzi dalsze rozgrywki w szczypiorniaku o mistrzostwo kl. A

— Lekkoatletyka Na stadionie ŁKS o godz. 10-ej wewnętrznoklubowe zawody ŁKS-u.

SKŁAD ŁODZIANEK NA SZERMIERCZE

mistrzostwa Polski.

— Odbyły się trzecie eliminacyjne zawody szermiercze pań przed ustaleniem reprezentacji Łodzi na mistrzostwa drużynowe i indywidualne Polski które odbędą się w Rybniku na Śląsku w dniach 7 i 8 maja Pierwsze miejsce w rozgrywkach eliminacyjnych po raz trzeci zdobyła Maria Matczakówna (PPW) przed Rajchmanową — (ŁKS), Rajpoldówną (PPW) Rozenholcówną (ŁKS) J. Matczakówną (PPW) Do reprezentowania Łodzi na mistrzostwach zostały na podstawie eliminacyj wyznaczone: Maria Matczakówna, Rajchmanowa, Rajpoldówna i Rozenholcówna.

* * *

Dziś odbędą się w lokalu KS Tramwajarzy (Piotrkowska 211) o godz 17-ej zawody szermiercze z okazji zakończenia kursu dla początkujących szermierzy. W zawodach tych weźmie udział 12 zawodników KS Tramwajarzy, Pocztowego PW, Elektrowni, PKS i ŁKS-u.

W przyszłą sobotę 7 maja odbędą się w lokalu Tramwajarzy o godz. 17-ej zawody szermiercze o nagrodę im. dr. Rosłowskiego.

MIKOŁAJCZYK ZREMISOWAŁ

ze Szczapińskim

Odbyły się w sali Geyera międzyklubowe zawody bokserskie zorganizowane przez łódzki Sokół. Z powodu nieprzybycia kilku zawodników odbyło się tylko — sześć walk. M in. nie doszła jubileuszowa walka Wojciechowskiego II (Geyer) który wybił sobie na treningu prawą rękę Zamiast niego wystąpił w wadze lekkiej Mikołajczyk, którzy po najładniejszej walce zawodów zremisował ze Szczapińskim — (Zejdn). Poza tym w wadze muszej Usielski (G) pokonał na punkty Stoleckiego — (Sok), w piórkowej Kaczmarek (Sok) pokonał na punkty swego kolegę klubowego Mazura w drugiej parze tej samej wagi Kacprzak (Sokół) zmusił do poddania się po 1-ej rundzie Taładę (Geyer) w lekkiej Lange (Geyer) pokonał na punkty Pietraszewskiego (Sokół) a w półśredniej Muszyński (Sokół) pokonał na punkty swego kolegę klubowego Leśniewskiego. Sędziował w ringu p. Pilc.

Dział oficjalny ŁOZLA.

KOMUNIKAT ZARZĄDU NR. 13.38

Wydział Sportowy ŁOZLA zgodnie z poleceniem PZLA przystąpił do prowadzenia listy 25 najlepszych zawodników Okręgu w następujących konkurencjach

biegi: — 100, 200, 400, 800, 1500, 5000, 10000, 110 przez płotki, 400 przez płotki, 4x100, 4x400 mtr.

skoki: wdal, wzwyż, trójskok, skok o tycze, rzuty: dyskiem, oszczepem, młotem

pchnięcie kulą i 10-bój.

oraz listy 15 najlepszych zawodnikow Okręgu w następujących konkurencjach:

biegi: 60, 100, 200, 800, 80 przez płotki, 4x100, 4x200 mtr.

skoki: wdal z miejsca i z rozbiegu, w wyż.

rzuty: dyskiem i szczepem.

pchnięcie kulą i 5-bój.

Wobec powyższego, wspomniane listy będą oficjalnie ogłaszane co miesiąc w komunikacie ŁOZLA.

Aby którakolwiek zawodniczka lub zawodnik nie zostali pominięci w tych listach, Wydział Sportowy ŁOZLA zwraca się z gorącym apelem do Podokręgów w Kaliszu i Starachowicach oraz wszystkich w Okręgu, aby sprawozdania z odbytych zawodów lekkoatletycznych były niezwłocznie przesyłane do ŁOZLA celem zweryfikowania. Jednocześnie zaznacza się, że do weryfikacji będą brane pod uwagę wszystkie zawody lekkoatletyczne, gdzie sędziowało conajmniej 3 sędziów o pełnych prawach.

CYRK STANIEWSKICH WYJEŻDŻA NA LITWĘ

Jak się dowiadujemy cyrk Staniewskich wyjeżdża w bież. roku na 1 miesiąc na Litwę. Wszelkie wstępne pertraktacje zostały ukończone pomyślnie. W sierpniu Cyrk Staniewskich z pełnym swoim taborem i inwentarzem oraz zwierzętami przekroczy granicę. Jak nas dyrekcja cyrku informuje po gościnie litewskiej gościć będzie nasz 4-ro masztowy olbrzym w Łotwie i Estonii i powróci do kraju dopiero na wiosnę następnego roku.

Dyrekcja cyrku spodziewa się olbrzymiego sukcesu na terenie zagranicznym motywując to rekordowym programem, który obecnie w Łodzi święci tryumf za tryumfem. Dzisiaj radzimy wszystkim tym, którzy z jakiegokolwiek powodu dotychczas w cyrku nie byli wybrać się na wielkie widowisko do cyrku, które długo zachowamy w pamięci.

Dzisiaj w sobotę daje cyrk 3 przedstawienia. Po poł. o 4.30 ceny dla wszystkich zostały dodatkowo zniżone a dzieci płacą połowę cen zniżonych. Jutro w niedzielę 2 wielkie przedstawienia.

LEKKOATLETYCZNE ZAWODY ŁKS.

W nadchodzącą niedzielę dn. 1maja o godz. 10-ej rano na stadionie ŁKS odbędą się zawody wewnętrznoklubowe sekcji lekkoatletycznej ŁKS. Startować będą panie, seniorzy i juniorzy.

Dla juniorów przewidziane są wszystkie konkurencje wchodzące w skład programu zawodów o mistrzostwo. Seniorzy odbędą biegi eliminacyjne w celu ustalenia składu drużyny na bieg sztafetowy „Kuriera Łódzkiego".

Stawiennictwo wszystkich zawodników obowiązkowe.

* * *

Kierownictwo Sekcji lekkoatletycznej ŁKS ukonstytuowało się następująco: kierownik — p. Lubawski, sekretarz p. mgr T. Frątczak, gospodarz p. Gliwny, kapitanowie — J. Bobiński i H. Noskiewiczowa, opiekun juniorów — p. Wacław Wróblewski, opiekun seniorów p. Z. Szperling, kronikarz p. T. Bobiński.

STO MIL NA OPONACH „STOMIL".

W dniach 2 i 3 maja br. poznański Motoklub „Unia" przy współpracy innych stowarzyszeń organizuje raid motocyklowy pod nazwą „Sto mil po Polsce".

Raid składa się z dwóch etapów jednodniowych, mianowicie:

a) pierwszy etap Stryj — Kielce,

b) drugi etap Kielce — Poznań.

Trasa raidu, wiodąca ze Stryja przez Kielce do Poznania jest w zasadzie dowolną, winna jednak nie odbiegać wiele od prostej linii Stryj — Poznań, na której znajdują się wyznaczone pewne miejscowości, za przejechanie których zawodnik otrzymuje punkty dodatnie.

Cały dystans wynosi 810 klm. (w przybliżeniu 100 mil polskich, czyli 700 wiorst).

Raid „Sto mil po Polsce" będzie probierzem jakości motocykli i opon polskiej produkcji i sprawdzianem tężyzny sportowców polskich.

Wszyscy niemal uczestnicy raidu wyposażą swe maszyny w opony firmy „Stomil" w Poznaniu.

Jak się dowiadujemy, raid zostanie bardzo licznie obsadzony przez łódzkie kluby motocyklowe.

Przy trwającym kaszlu

chrypce, zaflegmieniu gardła — stosuje się zioła piersiowe Dra Breyera Nr. 1. Do nabycia wszędzie. Wytwórnia Polherba Kraków-Podgórze.

Zmiana adresu kolektury

T. Kurzwega

Znan kolektura Teodora Kurzwega, opuściła kilka dni temu starą siedzibę i przeniosła się do — znajdującego się w pobliżu — nowoczesnego lokalu, przy ul. Piotrkowskiej 162, róg Głównej. Nowe i gustowne urządzenie wewnętrzne, duże okna wystawowe od strony Piotrkowskiej i Głównej odpowiednio udekorowane, czynią z kolektury T. Kurzwega jeden z najładniejszych sklepów w tej dzielnicy miasta. Należy się spodziewać, że zmiana lokalu dokonana przez tę placówkę, zjedna jej nowy zastęp graczy, co przy przysłowiowym szczęściu tej kolektury nie będzie trudne. (Wr.)

FABRYKA WYROBÓW METAL. „FAMAK" W NOWEJ SIEDZIBIE.

Stale postępujący rozwój f-my „Famak", która przoduje w Łodzi m. in., jako największa chromownia metali, zmusił właścicieli fabryki do zmiany pomieszczeń fabrycznych na obszerniejsze. Obecna siedziba fabryki mieści się przy ul. Kpt. Żwirki 5 (wejście z frontu) i dostosowana jest do zwiększonych potrzeb produkcyjnych, które pozwoliły f-mie „Famak" na zainstalowanie najnowocześniejszych urządzeń do chromowania, srebrzenia, niklowania, kadmowania, złocenia i t. p. w rozmiarach większych niż dotychczas. Należy nadmienić, że f-ma „Famak" wyrabia ponadto platery pierwszorzędnej jakości oraz ozdobne puchary w różnych wielkościach i wykonaniu, cieszące się na rynku ustaloną marką. (Wr.)

TRADYCYJNE „JAJKO" W POL. TOW. SPOŁ. LEKARSKIM.

Dziś tj. w sobotę dn. 30 kwietnia odbędzie się w Polskim Towarzystwie Społeczno-Lekarskim w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 102 tradycyjne „Jajko Wielkanocne".

Wszelkich informacyj udziela Sekretariat Towarzystwa — telefon 237-37.

ZAMACH SAMOBÓJCZY.

W fabryce guzików i klamer firmy Siemiński i Śniady przy ul. Piotrkowskiej 218, 19-letnia robotnica Janina Kaczmarczyk, zamieszkała w Chojnach przy ul. Natalii 6, w czasie pracy wydobyła z kieszeni butelkę esencji octowej i wypiła trujący płyn. Na pomoc desperatce rzuciły się jej koleżanki. Natychmiast powiadomiono pogotowie, którego lekarz przewiózł Kaczmarczykównę do szpitala Ubezpieczalni w stanie bardzo groźnym. Przyczyna zamachu nieznana.

Z WALNEGO ZEBRANIA ŁÓDZKIEJ RODZINY RADIOWEJ.

Dnia 24 bm. w auli Państwowej Szkoły Techniczno - Przemysłowej przy ul. Żeromskiego 115 odbyło się VI Doroczne Walne Zebranie Członków Łódzkiej Rodziny Radiowej.

Po wybraniu prezydium Walnego Zebrania i ustaleniu porządku obrad, ustępujący Zarząd w bardzo przejrzystym i wyczerpującym sprawozdaniu zobrazował swą działalność charytatywną na przestrzeni ostatniego roku. Jak wynika ze sprawozdania, bilans prac tego popularnego w naszym mieście Stowarzyszenia za ostatni okres sprawozdawczy, przedstawia się nader dodatnio. Uwidocznia się to przede wszystkim w zwiększeniu się liczby wychowanków, będących na całkowitym utrzymaniu ŁRR., jak również w spiesznym kończeniu budowy specjalnego zakładu dla Dzieci Niewidomych, który jeszcze w bież. roku ma być oddany do użytku. Wszystkie te osiągnięcia świadczą dobitnie o wielkiej żywotności dotychczasowego Zarządu kierującego pracami tego Stowarzyszenia. To też licznie zebrani członkowie ŁRR. z zainteresowaniem przysłuchiwali się obradom, udzielając na wniosek Komisji Rewizyjnej absolutorium ustępującemu Zarządowi. Na zakończenie odbyły się wybory do Nowego Zarządu, w którego skład weszli pp. ppłk. Haberling A., dyr. Nowakowski St., dyr. Jędrzycki B., inż. Majżuk M., Majzner E., Pastuszyński H., red. Stefański, Chmielowska Z., Hofmanowa K., Jankowski S., Kolasiński St., inż. Kryłowiecki M., Sumiński, Świdwiński J., Trawczyński W., Żołnierkiewicz Z.

Natomiast do Komisji Rewizyjnej wybrano pp. Nacz. Wiśławskiego T., dyr. Jarzębowskiego T., i kier. Kaczora H.

OGRODNICY, UWAGA!

W związku z uroczystym nabożeństwem we wtorek, dnia 3 maja br. Zarząd Wojewódzki Związku Ogrodniczego w Łodzi Oddział w Łodzi wzywa swych członków do gremjalnego wzięcia udziału we wspomnianym nabożeństwie przy sztandarze Swej Organizacji.

Zbiórka w Gospodarstwie Ogrodniczym J. Kołaczkowskiego przy ul. Piotrkowskiej 241 godz. 9-ta rano.

Dziś w kinach:

CASINO: — Pani Walewska.
CORSO: — Żółty pirat. Wyspa Sindbada żeglarza.
EUROPA: — Świat mówi o nas.
GRAND KINO — Wrzos.
IKAR: — I. Książątko; II. Ada, to nie wypada.
JAR — Na scenie: Bomba do góry; na ekranie: Bolek i Lolek.
METRO: — Ostatni alarm.
MIMOZA: — I. Kusicielka, II. Tarzan i złota bogini.
PALACE: — La Habanera.
PRZEDWIOŚNIE: — Szczęśliwa 13-ka
RIALTO: — Pensjonarka.
RAKIETA. — Ułan księcia Józefa.
STYLOWY — Ostatnia noc strzańca.
TON: — Grzech młodości.
URANIA — Huragan.
ZACHĘTA: — I. Sam na sam; II. Sprzedawca traktorów.
Cyrk Staniewskich, Aleje Kościuszki nr. 5, 2 przedstawienia o godz. 4.30 i 8.30 w.

Salon Sztuk Pięknych Karola Endego, Nawrot 8 tel. 153-55,

RADIO-KĄCIK.

NUNCJUSZ KS. ARCYBISKUP CORTESI CELEBROWAĆ BĘDZIE MSZĘ PONTYFIKALNĄ W KATEDRZE PRYMASOWSKIEJ — TRANSMISJA Z GNIEZNA.

W niedzielę, dn. 1 maja o godz. 9.20 Polskie Radio rozpocznie transmisję z uroczystości odpustu Świętego Wojciecha w Gnieźnie. Mszę Pontyfikalną przy Grobie pierwszego męczennika i patrona Polski w Katedrze Prymasowskiej celebrować będzie przedstawiciel Ojca Świętego w Polsce, Nuncjusz Papieski Jego Ekscelencja ks. Arcybiskup Filip Cortesi.

Nabożeństwo poprzedzi reportaż radiowy, który odmaluje słuchaczom przebieg uroczystości odpustowych w Gnieźnie.

Audycje radiofoniczne

SOBOTA, dnia 30 kwietnia

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.20 Gimnastyka 6.40 Muzyka (płyty) 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka (płyty) 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki" — prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 11.40 Leo Delibes: Sylvia — muzyka baletowa (płyty) 11.57 Sygnał czasu z Warszawy i Hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 15.00 O wszystkim po troszku. 15.10 Utwory Joe Rixnera (płyty) 15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe. 15.30 Wiadomości gospodarcze.

SOBOTA, dnia 30 kwietnia.

15.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: Słuchowisko pt. „Marsz, marsz na wały z doroślejszym małym" — oprac. Stanisława Wasylewskiego (z Poznania).

16.15 Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego (przyśpiewki — Jerzy Klimaszewski) 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Gdy demony grasowały po świecie" — felieton — wygł. Jan Straszewski (z Torunia) 17.15 Pieśni ludowe węgierskie z XVII w. w wykonaniu Beli Csoka śpiew. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 17.50 Nasz program. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Wiadomości sportowe lokalne 18.15 Pogadanka pt. „Estetyka sprzętów i drobiazgów w mieszkaniu jednoizbowym" — wygłosi Wanda Piechalowa. 18.25 Lekkie utwory fortepianowe (płyty) 18.45 Rozmowa z radiosłuchaczami — przeprowadzi dyr. Bohdan Pawłowicz 18.55 Odczytanie programu.

19.00 Audycja dla Polaków za granicą: 1) „Trochę piosenek, trochę wierszyków — audycja dla dzieci w wykonaniu zespołu dziecięcego. 2) Rozkład zajęć w gospodarce — pogadanka — wygł. Bolesław Składziński.

19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Raz to mało" — wspomnienia muzyczne z kwietnia. W przerwie ok. godz. 20.45 Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. 22.00 Konkurs chórów regionalnych Udział biorą chóry z Katowic, Krakowa i Łodzi 22.35 Gra orkiestra Dajos Bela (płyty) 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny 23.00 Muzyka taneczna i piosenki (płyty) 23.30 Koncert Życzeń.

jS Pcwbw'9suemfwyp gbgkój, cmfwyp shrdlu cm

Kino, muzyka i sztuka

TEATR POLSKI.

Już tylko trzy razy, dziś o godz. 8.30 wiecz., jutro o godz. 4ej po poł. i jutro o godz. 8.30 wiecz. grany będzie czarujący wodewil ze śpiewami i tańcami „Królowa przedmieścia" w kapitalnej inscenizacji Leona Schillera. Po tych trzech nieodwołalnie ostatnich przedstawieniach „Królowa przedmieścia" zejdzie nazawsze z afisza.

TEATR KAMERALNY.

Cieszący się zasłużonym powodzeniem „Rewizor" Gogola ustąpi już wkrótce miejsca w repertuarze Teatru Kameralnego, przygotowywanej pod kierunkiem reżyserskim Z. Biesiadeckiego uroczej komedii M. Pagnola „Fanny".

Rewizor grany będzie jeszcze dziś o godz. 8.30 wiecz. i jutro dwukrotnie: o godz. 4-ej po poł. i o godz. 8.30 wiecz.

TEATR POPULARNY.

Dziś o godz. 8.15 wiecz. a jutro dwukrotnie: o godz. 4.30 po poł. i o godz. 8.15 grana będzie doskonała farsa Franka i Hirszfelda „Interes z Ameryką".

W dniu 3-cim Maja na repertuar Teatrów Popularnych wchodzi komedia Al. Fredry „Gwałtu, co się dzieje" w reżyserii Br. Dąbrowskiego.

PRZYJAZD POLSKIEGO BALETU REPREZENTACYJNEGO DO ŁODZI.

Śpieszący na Wystawę Międzynarodową do Paryża Polski Balet Reprezentacyjny nie zdążył przed wyjazdem zaprezentować publiczności polskiej swych niepospolitych kreacyj, przygotowanych pod kierunkiem najznakomitszej baletmistrzyni świata, Bronisławy Niżyńskiej. Dopiero teraz, po powrocie z tryumfalnej wyprawy na Zachód, z której przywieziono najwyższe odznaczenie w postaci „Grand Prix" Wystawy Paryskiej Polski Balet Reprezentacyjny wyruszy w objazd po Polsce i w dniach 4 i 5 maja r. b. wystąpi dwukrotnie na scenie Teatru Polskiego w Łodzi.

Przedsprzedać biletów w kasie Teatru Polskiego.

TEATR „KOT W BUTACH" DLA NASZYCH CZYTELNIKÓW!

Teatr Kukiełek „Kot w butach" (Al. Kościuszki 57), gra dziś, w sobotę o godz. 4 min. 15 po poł., bajkę Marii Kownackiej „O straszliwym smoku", Piękne melodie, pełne napięcia sceny wywołują niezapomniane wrażenie nietylko na dzieciach.

Czytelnicy nasi za okazaniem w kasie teatru (Al. Kościuszki 57) poniżej załączonego kuponu otrzymują 33 proc. ulgę od cen biletowych na wszystkie bez wyjątku miejsca,

Kupon ulgowy

dla Czytelników „Kuriera Łódzkiego" upoważniający do nabycia 2 biletów w Teatrze „KOT W BUTACH" (Al. Kościuszki 57) na przedstawienie w sobotę 30 b. m. o godz. 4.15 z ulgą 33%.

ZDROWIE to SKARB
używaj zatym **ZIOŁA Dra BREYERA**
KTÓRE STOSUJE SIĘ W NASTĘPUJĄCYCH CHOROBACH:

Nr 1 — w kaszlu, astmie, rozedmie płuc 2.50
Nr. 2 — w reumatyźmie, artretyźmie, złej przemianie materii, nieczystości cery, chorobach skórnych 3.—
Nr. 3 — w chorobach żołądkowo-kiszkowych, wątrobowych, żółtaczce 2,50
Nr. 4 — w chorobach nerwowych, bólu głowy, bezsenności, ogólnym wyczerpaniu 3.60
Nr. 6 — w niedokrwistości i ogólnym osłabieniu 4.20
Nr. 7 — w chorobach nerkowych i pęcherzowych 3.
Nr. 9 — przeczyszczające w chronicznym zatwardzeniu i hemoroidach 1,50

Do nabycia w oryginalnym opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogeriach lub w wytwórni **„POLHERBA", KRAKÓW** Podgórze Skr. Nr. 48c.

Zainteresowani otrzymują na żądanie darmo z wytwórni broszurę.

Urząd Skarbowy w Zgierzu
N. IV/53/4/Plc/38

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl § 83 rozp. Rady Min. z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że w celu uregulowania należności skarbowych i Ubezp. Sp. w Łodzi w podanym poniżej terminie i pod wskazanym adresem odbędzie się sprzedaż z licytacji

L. p.	Nazwisko i imię dłużnika	Adres	Wyszczególnienie ruchomości	Ilość	Jednostka	Cena szacunkowa	Data licytacji	Termin licytacji
1.	Wykończ. i farbiarnia „Bzura" wł M. Kleczewski	Zgierz Dąbr. 31	Towar welurowy w sztukach Towar damski	250 297 7	mtr. „	600 900	6. V. 1938	I. „
2.	Grana M. J.	Zgierz Dąbr. 6	Towar półwełniany niewykończony	400	„	1800	„	„

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji.
w/z Naczelnika Urzędu Skarbowego **S. Kowalewski.**

Odkrycie Ameryki
to nowa era w dziejach ludzkości! Mydło do golenia PIXIN to nowy sukces kosmetyki

Dr. med.
Edward REICHER
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i seksualnych
Leczenie promieniami Roentgena powrócił
POŁUDNIOWA 28, telef. 201-93
Przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 wieczorem w niedziele i święta od 9—12 w poł.

Dr. HENRYKOWSKI
specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
TRAUGUTTA 9, fr. 1 p., tel. 262-98
przyjmuje od 8—11 i od 6—9 w. niedz. i święta od 9—12.30 popoł.

PRZYCHODNIA DLA CHORYCH
WENERYCZNIE
mężczyzn i kobiet
PIOTRKOWSKA 88
Leczenie chorób wenerycznych i skórnych
Kobiety i dzieci przyjmuje kobieta-lekarz. Przychodnia czynna od 9 r. od 9 w. Specjalny gabinet kosmetyczny
PORADA 3 zł.

Dr med.
H. KLACZKOWA
położnictwo i choroby kobiece
Piotrkowska 99, tel. 213-66
przyjmuje codziennie od 10-12 od 5—8

Dr. med. **L. NITECKI**
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
Nawrot 32, front I piętro telefon 213-18
Przyjmuje od 8—9,30 rano i od 5,30—9 w. W niedz. i święta od 9—12 w poł.

PIERWSZA **PRZYCHODNIA WENEROLOGICZNA**
leczenie chor. wenerycznych i skórnych
ZAWADZKA 1, telef. 122-73
czynna od 8 r. do 9 w. PORADA 3 zł

Dr. med.
M. Rundsztajn
akuszerja i choroby kobiece
POMORSKA 7, tel. 127-84
Przyjmuje od g. 8—10 r. i od 4—8 w.

Dr. med. **WOŁKOWYSKI**
Spec. chor. wenerycznych, seksualnych i skórnych
CEGIELNIANA 11. Telefon 238-02
Przyjmuje od godz. 8—12 od 4—9 w. w niedzielę i święta od 9—1.

Prywatna Przychodnia
WENEROLOGICZNA
leczenie chor. wenerycznych i skórnych
Piotrkowska 161.
Od godz. 9—4 i od 6—9 wiecz.
w niedz i święta od g. 10—12 w poł.
Panie przyjmuje kobieta lekarz
PORADA 3 zł.

DR MED.
Paulina Lewi
Akuszer - Ginekolog
Śródmiejska 28, telefon 240-10
Przyjmuje od 12—2 i od 4—8 wieczór.

Dr. BRAUN
Choroby skórne i weneryczne
ul. CEGIELNIANA 4, tel. 100-57
przyjmuje od 8—1-ej i 5—9-ej wiecz.
Niedz. i święta od g. 10—1 w poł.

LECZNICA ze stałymi łóżkami
DLA CHORYCH NA dury, płuc, gardła drogi oddechowe (astma)
Piotrkowska 67, tel. 127-81
9-2 r. p 5.30-8 w. przyjm. Dr. Z. Rakowski
Przy lecznicy czynny jest Gabinet Roentgen do wszelkich prześwietlań i zdjęć.
Wezwania na miasto.

Dr. med. **H. LUBICZ**
Chor. skórne weneryczne i seksualne
Piłsudskiego 69
(róg Narutowicza) tel. 141-32
od 8—10, 12—2, 5—8 wiecz.
w niedz. i święta od 9—11

DR MED.
H. RAKOWSKI
choroby we wnętrzne
przeprowadził się
z ul. Traugutta 5, na
UL. SIENKIEWICZA Nr. 37
front I p. tel. 137-34

Doktór
J. NADEL
Akuszer-ginekolog
ANDRZEJA 4, telef. 228-92
przyjmuje od 10-12 i od 4-8 wiecz.

Do akt Nr. Km. 716/38
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. XII-go. St. Gasiński, zamieszkały w Łodzi, ul. Gdańska 67 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 6 maja 1938 r. o godz. 14 w Łodzi ul. Sienkiewicza 113 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie około 8.000 kg żelaza na szmelc, snowadła i trajbmaszyny oszacowanych na łączną sumę zł. 600 gr. —, a które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź dn. 19 kwietnia 1938 r.

Komornik: (—) St. GASIŃSKI
Sprawa Ludwika Hauka p-ko Teresie Zerykier.

Kocduk cyjna
Prywatna Szkoła Powszechna
z prawami szkół publicznych
MARII WESOŁKOWNY
ul. Pierackiego 2,
przyjmuje zapisy na rok szkolny 1 38/39 codziennie od 9 do 14-ej

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO i SPRZEDAŻ

„Silvia" uniwersalne maszyny do szycia i haftu. Długoletnia gwarancja ceny niskie. Katalogi bezpłatnie, dogodne spłaty. Perla i Pomorski, Łódź Piotrkowska 85.

Ciągarka na rurki i drut długości 2—3 m. z napędem motorowym, nowa lub używana, poszukiwana. Oferty sub „Ciągarka" Towarzystwo Reklamy Międzynarodowej, Warszawa, Sienkiewicza 14

NOWALIE warzywne: sałatę, kalarepę, pomidory i in. wysyła poważny producent, który nawiąże współpracę z stałymi odbiorcami. Zgłoszenia Agencja Pat Poznań dla „P.S.O."

PLACE NA MANI
w pobliżu największego parku w Łodzi przy ul. Srebrzyńskiej, Solec Jarzynowej i Jęczmiennej
do sprzedania
Wiadomość: Al. Kościuszki Nr. 60, m. 2. telefon 116 42

Sprzedam tanio 2-piętrowy dom z dużym placem, przy przystanku tramwajowym, w okolicy Ubezpieczalni Społecznej. Pośrednicy pożądani. Wiadomość Żeromskiego 11, m. 18, telefon 165-08.

Snowalnie mechaniczną kupię. Zgłoszenia „Kurier Łódzki" Zwirki 2, sub „Snowalnia".

Damska bielizna, suknie, bluzki, spódniczki, parasolki, męskie koszule, krawaty, kapelusze, skarpetki
M. KOŁODZIEJSKI
ul. Św. Andrzeja 3

Majątki ziemskie ośrodki, kolonie podmiejskie rolne, rybne, leśne, młyny wodne, parowe, fabryki, domy czynszowe, wille, place. Kupno, sprzedaż, zamiany, każdy kierunek poleca W. Dudek Łódź, Radogoszcz, Szosa Zgierska 50, m. 6.

Motocykl z wózkiem sprzedam górnosterowany, bardzo dobry stan, tylko gotówką. Radogoszcz, Jagiellońska 18, Wiśniewski.

Sprzedaje tanio byle zaraz 3 morgowy obiekt z domkiem, ogrodem, stawem, ornej, złemi, laskiem, łączką w Aleksandrowie koło Łodzi, 10 minut od tramwaju. Wiadomość: Łódź, Wysoka 31, m. 2, godz. 16—17.

NA SEZON WIOSENNO - LETNI
polecamy **najnowsze materiały wełniane** damskie i męskie oraz podszewki po bardzo przystępnych cenach
Łódź, PRZEJAZD 36, tel. 269-17

Sklep spożywczy istniejący 8 lat zaraz do odstąpienia z powodu wyjazdu Wiadomość Stow. Drob Kupców, Piotrkowska 183.

Ford „roadster" 2 osób. okazyjnie do sprzedania. Wiadomość Kilińskiego 228 od godz 17—18

Do sprzedania 3 wagi dziesiętne po 750 kg. Wiadomość Piotrkowska 181 u dozorcy.

Okazja 6 plandek 5x10 w dobrym stanie tanio do sprzedania. Piotrkowska 181 u dozorcy.

Posesja willa nie wykończ. 1/2 morgi plac zadrzewiony w Zgierzu (Kurak) do sprzedania tanio i na dogodnych warunkach. Wiadomość w administracji K. Ł.

Place do sprzedania przy ul. Grodzkiej w Widzewie. Wiadomość Rokicińska 104 u Stanisława Kielana.

Sklep spożywczy dobrze prosperujący do sprzedania z powodu wyjazdu ul. Korzeniowskiego 34, Chojny

2 Place przy ul. Janiny oznaczone Nr. 15-17 do sprzedania. Wiadomość: Cukiernia „Esplanada" Piotrkowska 100.

Płaszcze impregnowane i jedwabne w dużym wyborze poleca „Moderne", Piotrkowska 10 fr. II p

Kawiarnia Bar do sprzedania. Wiadomość w administracji,

Uwaga Łodzianie! Dziś o godz. 3-ej nastąpi w centrum miasta, **przy ul. Piotrkowskiej 86,** tel. 266-15 **otwarcie baru** p. n.
Louvre
wejście z podwórza
na które zaprasza
E. BENKE
Bufet bogato zaopatrzony w zimne zakąski, duży wybór dań barowych. Kuchnia pod kierownictwem fachowych sił i dozorem własnym. Dla znawców dobrze pielęgnowane piwo browarów Sukc. K. Anstadta i Okocima.

Manufaktura Bawełniana F. Eisenbraun
Spółka Akcyjna w Łodzi
BILANS na dzień 31 grudnia 1937 r.

Stan czynny: I. Majątek stały: 1. Nieruchomości grunty 512 570,13, bruki i tor kolejki 46.430,51, budynki: a) fabryczne 1.819.636,92, b) gospodarcze 233.788,54, c) mieszkalne 667 029,27, razem 3.279.455,37, nowo wzniesiony dom mieszkalny 9 855,20, 2. Maszyny, aparaty i utensylia 4 673.690,79, 3. Urządzenia biurowe i meble 55.523,37, 4. Środki lokomocji 24 662,50 razem 8 043.187,23. II. Majątek płynny: 5. Gotówka w kasie i w bankach 843.833,24, 6. Papiery wartościowe 46.103,—, 7. Weksle w portfelu i w inkasie 316.510 63, 8. Remanenty: a) bawełna 180.868,80, b) przędza 662 970,04, c) tkaniny 914.519,45, d) materiały i odpadki 69.305,36, razem 1.827.663 65, 9. Dłużnicy: a) odbiorcy 702.554,86, b) dostawcy 98.782,26, c) różni 55.839,34 d) wątpliwe należności: weksle protestowane 35.243,86, należn. w post. rewind. 2.525,56, inne 17.414,64, razem 912.410,52, 10. Sumy przechodnie 14.647,63 suma ostateczna 3.961.168 67, 11. Specjalny rach. przejść. różn. kurs. 229.46, razem 12 004.585,36.

Stan bierny: I. Kapitały własne: 1. Kapitał zakładowy 4.900.000.—, 2. Kapitał zapasowy: saldo z roku ubiegłego 38 660,47, dopisano w roku sprawozdawczym 12.488,85 razem 51,149,32, II. Kapitał amortyzacyjny: 3. Saldo z roku ubiegłego 4,343,435,41, a) dopisano w roku sprawozdawczym 330.121,30, b. odpisano w roku sprawozdawczym 58 525;49, suma ostateczna 4 615 031,22 III. Zobowiązania: 4. Akcept gwaranc. (Polski Instytut Rozrachunkowy) 10.000,—, 5. Wierzyciele: a) dostawcy 318.372,93, b) odbiorcy 434,65, c) wkłady akcjon. i różni 1.269.008,28. razem 1.587 815,87, 6. Dywidenda niewypłacona 73.500,—, 7. Towary komisowe w ewidenc i 32.195,61, 8. Kary robotników 22,55, 9. Sumy przechodnie: a) antycypaty 3.000,—, b) wydatki poniesione w 1938 a dotyczące 1937 r. 44.058,63, c) sprzed. w 1937 a odebrane w 1938 r. przędza i tkaniny 73.815,79, razem 120.874,42, suma ostateczna 1.824.408,45, 10. Specjalny rach. przejściowy różnic. kurs. 137 754.72, 11 Straty i zyski 476.241,65, razem 12.001.585,36.

Sumy pozabilansowe: 1. Z tytułu żyr na wekslach 5,344,06. Uwaga: zobowiązania zagraniczne 625 092,45,

Rachunek strat i zysków

Winien: I. Strata na niewypł. dłużnikach 16.899,24, 2, Strata na sprzed. masz. i samoch. i zniesion. budowlach 28.171,48, 3. Różnice kursowe 9.710,18, 4. Amortyzacja 3 30.121,30, 5. Koszty fabrykacji 5.515 245,54, 6. Koszty sprzedaży 164.305,45, 7. Osetki 99.201,27, 8. Pensje 290.024,—, 9. Podatki i świadczenia socjalne 524 063,79, 10. Remont 52.983,67, 11. Ubezpieczenie od ognia 21.356,63, 12. Zysk 476.241,65, razem 7.528.324,20,

Ma: 1. Wpływy od komisjon. z tytułu delkredere 779,37, 2. Zysk na sprzedanych maszynach 587,20, 3. Wpływ sumy spisanej 100,—, 4. Różnice kurs. z specjaln. rach. przejść, 44,868,46, 5. Wpływ ze sprzedaży tkanin, przędzy i odpadków 7.464,884,37, 6. Wpływ komornego 17.104,80, razem 7.528 324,20.

SALON KRAWIECKI
H. MILNER
PIOTRKOWSKA 67, TEL. 219-95

NIEMA PEWNIEJSZYCH JAK „OLLA" Gum. TYLKO ORYGINALNE **„OLLA" GUM.**

W trybie art. 515 Kodeksu Handlowego (z r. 1808-go) Syndyk Tymczasowy Masy Upadłości „Zakładów Przemysłu Bawełnianego LUDWIK GEYER Spółka Akcyjna" podaje do wiadomości, że na zasadzie postanowienia Pana Sędziego Komisarza, Sędziego Handlowego Inż. Oskara Grossa, odbędzie się w środę, dnia 11 maja 1938 roku o godz. 12-tej w południe w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi (Plac Dąbrowskiego 5) w sali III-ej zebranie wierzycieli Masy Upadłości „Zakładów Przemysłu Bawełnianego LUDWIK GEYER Spółka Akcyjna", a to w celu wysłuchania sprawozdania Syndyka Tymczasowego i zawarcia układu z upadłą Spółką Akcyjną ewentualnie — utworzenie związku wierzycieli i wyboru syndyków ostatecznych.

Wstęp na to zebranie mieć będą jedynie wierzyciele sprawdzeni lub ich pełnomocnicy.

SYNDYK TYMCZASOWY
MASY UPADŁOŚCI
„Zakładów Przemysłu Bawełnianego
LUDWIK GEYER Spółka Akcyjna"
(—) KAROL WĘDZIAGOLSKI

BILANS
Manufaktury Wełnianej KAROL BENNICH,
Spółki Akcyjnej w likwidacji, Łódź, na 31/12. 1937.

Aktywa. Majątek stały. Grunty 714598.— Budynki 1794650.23 Urządzenia techniczne 1951086.26 Inwentarz 22560.73. Majątek płynny. Gotówka w kasie i bankach 20609.99. Papiery procentowe 1000.— Weksle w portfelu i inkasie 10876.30. Dłużnicy 151217.39. Sumy przechodnie 117683.70. Rk. przejściowy strat i zysków szacunkowych 1657809.86. Straty: z lat ubiegłych 574883.22 za rok 1937 43431.01 razem zł 7060406.19. **Pasywa.** Kapitały: zakładowy 4920000.— zapasowy 37031.47 amortyzacyjny: saldo 1733943.14 odpisano 146430.13 dopisano 46854.11 saldo 1634367.12. Zobowiązania 467387.39. Niepodniesiona dywidenda 1620.21 razem 7060406.19. **Rk. strat i zysków. Winien.** Koszty administracji ogólnej 49649.88, Procenty 39797.11, Podatki 18727,45. Odpisy amortyzacyjne 46854 11 różne straty 29166.04 razem zł 184194.59. **Ma.** Wygrana na 3% Poż Inw. 500.— Zysk na sprzedanych maszynach 32702,12. Procenty 1042,98. Komorne 91125.78. Różnice kursowe 15392.70 strata za 1937 43431.01 razem zł 184194 59.

Lecznica dla psów
lekarza weterynarii A. M. REICHA
Gdańska 117-a
(róg Zamenhofa) tel. 175-77. Czynna.
Strzyżenie psów.

POSADY i PRACE

b) ZAOFIAROWANE

Kucharz albo kucharka dla kasyna na na 35 osób w Sieradzu poszukiwani. Konieczne b. dobre kwalifikacje zawodowe i świadectwa. Szczegółowe oferty z podaniem wymagań do administracji pisma (Piotrkowska 11) lub „Kasyno".

LOKALE i MIESZKANIA

b) ZAOFIAROWANE

MIESZKANIA 1 pokojowe od zł. 40 kw., I p. z kuchnią od zł. 65 kw. 2 p. z kuchnią od zł. 160 kw, 3-4-5-6 pokojowe, lokale handlowe, pokoje umeblowane garsoniery od zł. 25 m. poleca „Kosmos" Piotrkowska 111 tel. 147-46.

5 pokoi
z kuchnią z wszelkimi wygodami w czystym i spokojnym domu do wynajęcia od 1-go maja 1938 r. Piotrkowska 181.

Duży, luksusowo umeblowany pokój do wynajęcia na dogodnych warunkach. Wszystkie wygody, kontakt, telefon, wejście z klatki schodowej. Nawrot 41/3, tel. 112.27.

2 pokoje z kuchnią i wygodami do wynajęcia od zaraz 1-go Maja 62.

Wynajmę pokój frontowy, ładnie umeblowany, przyzwoitej osobie z utrzymaniem. Cegielniana 58 m. 8.

LETNISKA

Letnisko 1 i 2 pokojowe umeblowane mieszkania z kuchniami. Miejscowość zdrowa, las, kąpiel. Wiadomość Andrzeja 3, firma Bogusławska.

Grotniki! różne mieszkania do wynajęcia we dworze u pp. Jungowskich

ZAGUBIONE DOKUMENTY

Zginął weksel gwarancyjny in blanco na zł 500— z wyst M. Jachimowicza, na zlecenie H. Reigla. Weksel powyższy unieważnia się Herbert Reigel

Benet Aron Głowno, ul. Bielawska 7, zgubił świadectwo przemysłowe IV kategorii, wyd. w Brzezinach na 1933 r.

Luta Berman zgubiła legitymację szkolną nr 64 wyd. w szkole powszechnej im. kr. Jadwigi w Łodzi.

Zagubiono matrykułę szkolną, wydaną przez Gimnazjum Żeńskie A. Skrzypkowskiej w Łodzi na nazwisko Joanny Kadlerówny.

RÓŻNE

Ondulacja trwała, komplet 5 zł. z gwarancją, grube naturalne loczki i szerokie fale „Józef" Nawrot 54 a. tel 191-85.

Unieważniam 4 weksle po 40 złotych z wystawienia własnego, na zlecenie firmy Grünberg w Pabianicach, Warszawska 11, płatne w 4 miesięcznych ratach począwszy od 5 maja 1938 r. Stefan Maciaszczyk

Wywóz gruzu śmieci. Dostawa piasku. Ceny konkurencyjne Oferty pod „Papa".

Spis zapowiedzi Nr. 55/38.
ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. czeladnik stolarski — Michał Miądowicz, kawaler zamieszkały w Łodzi, Srebrzyńska 69 syn zmarłych małżonków robotnika Jana Miądowicza i Marianny z domu Jendrzejak, ostatnio zamieszkałych w Ostrowie, 2. Marja Staruch, panna zamieszkała w Ostrowie, Siewna 58 córka robotnika Józefa Starucha i żony jego Anny z domu Berger zamieszkałych w Ostrowie, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Ostrowie i w prasie. Ostrów (Wlkp.), dnia 28 kwietnia 1938 r. Urzędnik stanu cywilnego wz. **Kozlecki.**

Pokój **GOŚCINNY**
HUGONA GEISLERA Główna 21.
telefon 180-03
Dziś kiełbasa po cygańsku Loewenbrău Triumfator.

ZASTANÓW SIĘ
a do czyszczenia metali, srebra, szyb i luster kupisz płyn LUNA

Stefania Smejda unieważnia skradziony weksel płatny 1 maja 1938 r. na zł 200.— wystawca Rudolf Miller Łódź Malborska 18.

Do akt Nr. Km. 614/38
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. XII-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 67 na zasadzie art. 509 i 510 K. H. ogłasza, że w dniu 6 maja 1938 r. o godz 13 w Łodzi przy ulicy Legionów 5/7 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie około 220 metrów towaru ubraniowego półwełnianego w 5-ciu sztukach, w wykonaniu prawa zatrzymania przewidzianego w art. 518 K. H.

Sprzedaż rozpocznie się od ceny zaofiarowanej, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź dn. 26 kwietnia 1938 r
Komornik (—) **St Gasiński.**
Sprawa f-my Fiszel Tyfenbach p-ko Chaimowi Dowidowi Frenklowi.

CENY PRENUMERATY:
z niedzielnym dodatkiem ilustr. i dod. dziec. „MAŁY KURJER".
miesięcznie w Łodzi zł. 4 - na prowincji zł. 4.50 zagranicą zł. 10.— odnoszenie do domu 40 gr. **Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca.**
Konto czekowe P. K. O. 602-800.

Ogłoszenia po godzinie 9 wieczorem należy kierować na ulicę Żwirki 2 (tel. 138-26)
CENY OGŁOSZEŃ: powierzchnia strony 480 mm. x 350 mm. za wiersz milimetrowy 1-łamowy nekrologi 40 gr. **Zwyczajne** za wiersz milimetrowy 1 łamowy (str. 12 łamów) 12 gr. **Drobne** 15 gr. poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1.50 zł., dla bezrobotnych 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. O we tekstem redakcyjnym zł. 2. — za milimetr. Ogłoszenia dwukolorowe o 50% drożej, zagraniczne i trójkolorowe o 100% drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za termin druku i treść ogłoszeń komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada. Wzmianki re- mowe oznacza się cyfrą (Wr). Zastrzeżenie miejsca obowiązuje administrację tylko wówczas gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona 20% nadwyżka od ce- ogłoszeń. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Art- y nadesłane bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.
Rękopisów zarówno zużytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor naczelny:
CZESŁAW GUMKOWSKI.

Odbito w drukarni Jana Stypułkowskiego,
Łódź, Piotrkowska 195, (Żwirki 2, dawn. Karola).

Wydawca: **JAN STYPUŁKOWSKI.**
Redaktor odpowiedzialny: **STANISŁAW RACHALEWSKI.**